0410

Kurier Szczeciński

PIĄTEK, 15
SOBOTA, 16
NIEDZIELA, 17
PAŹDZIERNIKA
1982 ROKU
WYD. AB

26·IV·1945
NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 192 (11 574) Rok założenia 1945 Nakład: 130 000 egz. Cena 5 zł

Bez emocji, z dużym zainteresowaniem...

W porcie powstała związkowa grupa inicjatywna

NOWA ustawa o związkach zawodowych, a także tryb postępowania związany z rejestracją organizacji związkowych, jest przedmiotem dyskusji wśród załogi portu szczecińskiego.

POSTANOWIENIA sejmowe przyjęto tutaj bez emocji, ale z dużym zainteresowaniem. Licząca ok. 6 tysięcy osób załoga chce mieć swoje przedstawiciel stwo — związek zawodowy, który będzie strzegł wszelkich spraw pracowniczych i będzie je również rozwiązywał. Z tą opinią łatwo spotkać się w porcie nie tylko na różnych zebraniach, czy naradach, ale w rozmowach między współtowarzyszami pracy.

— **NOWY związek musi twardo stać na gruncie postanowień ustawy i pilnować przestrzegania Karty Portowca** — powiedział reporterowi „Kuriera" jeden z dokerów z Nabrzeża „Starówka". — **Wprawdzie porozumienie w sprawie „karty" podpisywali przedstawiciele związku „Solidarność" w lipcu 1981 roku, ale starania o uchwalenie tego dokumentu trwały wiele lat. Udział w przygotowaniu „karty" ma też nasza organizacja partyjna, oraz**

(Dokończenie na str. 2)

Posiedzenie WKdWzS u portowców

RSOP zbyt opieszale gromadzi rezerwy

W ZARZĄDZIE PORTU SZCZECIN odbyło się wczoraj wyjazdowe posiedzenie Wojewódzkiej Komisji do Walki ze Spekulacją. Uczestniczyli w nim przedstawiciele załogi portu. Spotkanie prowadził przewodniczący komisji, wicewojewoda Andrzej Głowacki.

PIERWSZA część obrad poświęcona była omówieniu stanu zaopatrzenia w ziemniaki, warzywa i owoce na zimę dla potrzeb handlu detalicznego, jednostek żywienia zbiorowego

(Dokończenie na str. 2)

Drżyjcie piraci szos

MOSKWA PAP. Czujniki umieszczone w asfaltowym pokryciu szosy Ryga—Tallin pozwalają błyskawicznie określić prędkość z jaką porusza się po trasie dany samochód. Komputer oblicza średnią bezpieczną prędkość ruchu i wyświetla ją na wiszącej nad jezdnią tablicy. Takie urządzenie z jednej strony znakomicie ułatwia zadanie kierowcom, a z drugiej — milicji ze służby ruchu

„Stern" ostrzega przed amerykańskim trikiem

USA chce naszpikować RFN „Pershingami"

BONN PAP. Wojskowe koła amerykańskie nie rezygnują z prób przekształcenia Europy zachodniej w bazę wyrzutni swych nowych rakiet nuklearnych średniego zasięgu i zamierzają rozmieścić na obszarze RFN trzy razy więcej rakiet „Pershing-2", niż to przewiduje decyzja NATO z 1979 r., a mianowicie 385. Informuje o tym tygodnik zachodnioniemiecki „Stern", powołując się na amerykańskie źródła wojskowe.

DZIEWIARSTWO w wydaniu „Mody Polskiej" jak zwykle bardzo piękne, jest doskonałą wskazówką dla osób z fantazją i zdolnościami manualnymi.

CAF — I. Radkiewicz

LICZBA TA — jak stwierdza tygodnik — znajduje się w dokumencie Pentagonu, zawierającym zamówienia na broń produkowaną przez koncerny przemysłu zbrojeniowego USA. „Wydobył" ją z morza cyfr waszyngtoński ekspert wojskowy William Arkin.

Pentagonowi nie wystarcza już tych, 108 rakiet „Pershing-2", z których pomocą zamierzają naruszyć istniejącą obecnie przybliżoną równowagę zbrojeń rakietowo-jądrowych średniego zasięgu na kontynencie i osiągnąć przewagę wojskową. Wojskowi amerykańscy „opracowali swą własną algebrę zbrojeń" — dodaje „Stern" — licząc na przychylne stanowisko prezydenta Reagana wobec intensyfikacji zbrojeń.

NIGDY JESZCZE poczynania wojskowych amerykańskich nie były tak bezwzględne jak w przypadku rakiet „Pershing-2". „Amerykanie w żaden sposób nie biorą pod uwagę żywotnych interesów Niemiec Zachodnich" — stwierdza „Stern". Przecież już i tak rozmieszczenie nowych systemów zbrojeń na obszarze RFN, na którym znajdują się ogromne ilości różnych broni, napotyka potężny sprzeciw szerokich kół ludności.

TYGODNIK hamburski stwierdza także, że administracja amerykańska zamierza przystąpić do rozmieszczania nowych rakiet jądrowych na terytorium Niemiec Zachodnich, niezależnie od tego, czy zostanie osiągnięty konkretny wynik w toczących się w Genewie rokowaniach radziecko-amerykańskich w sprawie ograniczenia zbrojeń jądrowych w Europie. Nawet w przypadku sukcesu rokowań, Amerykanie rozważają następujący trik: zamierzają rozmieścić nie rakiety „Pershing-2", lecz zmodyfikowaną wersję tego systemu „Pershing-2pp", o nieco mniejszym zasięgu. Jak zauważa „Stern", nie trudno jest jednak przekształcić system „Pershing-2pp" ponownie w „Pershing-2".

S. Loren zagra M. Callas?

RZYM PAP. Jak oświadczył brytyjski producent filmowy Ken Russel, Sophia Loren wyraziła zgodę na udział w filmie osnutym na tle życia wielkiej artystki operowej, Marii Callas.

Russel stwierdził również, że jak do tej pory nie ma scenariusza o najsłynniejszym sopranie świata i zarazem kobiecie, której życie samo w sobie stanowi niepisany scenariusz.

Brytyjski producent zapewnił jednak, że film, którego kręcenie rozpocznie się w przyszłym roku, będzie biografią ujętą w ramach nielkonwencjonalnych i „bez zakończenia". Podkreślił on, że w dziele tym, które stanowić ma połączenie muzyki z filmem, pragnie przedstawić magię sztuki operowej reprezentowanej przez Callas a zarazem ukazać jej niezwykłą osobowość.

Płynie piwo...

ZAŁOGA Wrocławskich Zakładów Piwowarskich wznowiła — po kilkumiesięcznej przerwie — produkcję wysokiej jakości piwa „Full Export Special Beer".

Jest to piwo pasteryzowane o wybornym smaku. Codziennie wrocławskie browary będą rozlewać 100 tys. butelek tego piwa.

Narada

I sekretarzy KW PZPR

WARSZAWA PAP. Wczoraj pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego odbyła się narada Sekretariatu Komitetu Centralnego z pierwszymi sekretarzami komitetów wojewódzkich partii.

Tematem narady była aktualna sytuacja społeczno-polityczna i gospodarcza kraju oraz zadania organizacji i instancji partyjnej.

Dzień Edukacji Narodowej

Odznaczenia w Belwederze

WCZORAJ z okazji tradycyjnego Dnia Nauczyciela — obchodzonego po raz pierwszy w tym roku jako Dzień Edukacji Narodowej, Rada Państwa przyznała ok. 300 nauczycielom tytuły honorowe „Zasłużony Nauczyciel PRL".

Dyplomy i insygnia tytułu honorowego „Zasłużony Nauczyciel PRL" wręczyli w Belwederze: przewodniczący Rady Państwa prof. Henryk Jabłoński i zastępca przewodniczącego Rady Państwa prof. Kazimierz Secomski.

Wśród wyróżnionych znaleźli się **Józef Bohatkiewicz** — emerytowany nauczyciel IX LO oraz **Idzi Drzycimski** — profesor AR.

Konsumenci żądają odpowiedzi

Gdzie skierowano nasze samochody?

(Rozmowa z przedstawicielem tygodnika „Veto", red. Bohdanem Juchniewiczem)

— PODPISAŁ się pan imieniem i nazwiskiem pod artykułem w tygodniku „VETO", gdzie po raz pierwszy został publicznie zaatakowany tegoroczny rozdzielnik samochodów osobowych. Jeden ze śródtytułów brzmi nawet „BETONOWY ROZDZIELNIK". Na kogo ta napaść?

— To nie napaść. Przecież chyba nikt z centralnych planistów nie może się czuć zaskoczony faktem, że ktoś upomniał się o niezrealizowane przedpłaty na samochody. I można było przewidzieć, że prędzej czy później odezwie się głos w interesie „wykiwanych" kolejkowiczów. Właśnie głos na ten temat zabrałem jako członek Klubu Klientów Motoryzacji, działającego w ramach Federacji Konsumentów.

— Co to znaczy „wykiwanych"? Kto kogo „wykiwał"?

— Najciekawsze, że dziś nie ma nikogo, kto poczuwałby się do odpowiedzialności za bezprawne zebranie od klientów 120 miliardów złotych podczas ubiegłorocznej akcji przyjmowania przedpłat. Gotówkę zainkasowano, ale dla połowy potencjalnych odbiorców zabrakło samochodów w tym roku. Będą musieli odbierać w przyszłym, a kolejkowicze wyznaczeni na 1983 rok zostaną zweksłowani na lata 1984 i 1985. Jakie wówczas będą ceny?

(Dokończenie na str. 3)

Niektóre tytuły z bonifikatą

Nowe zasady prenumeraty prasy

WARSZAWA PAP. Począwszy od 15 października br. rozpoczyna się w miastach wojewódzkich oraz tych ośrodkach miejskich, gdzie znajdują się oddziały RSW, prenumerata indywidualna gazet i czasopism na 1983 r. Przypomnijmy zasady przyszłorocznej prenumeraty, jako że różnią się one nieco od tegorocznych.

Zamówienia na prenumeratę indywidualną czasopism przyjmują w miastach urzędy pocztowe na podstawie blankietów wpłaty na rachunki bankowe jednostek kolportażowych RSW. Jeśli chodzi o dzienniki, to zaprenumerować będzie można wyłącznie te, które nie są wydawane na terenie zamieszkania wnioskodawcy. Tak więc mieszkańcy Warszawy mogą zaprenumerować np. „Gazetę Krakow-

(Dokończenie na str. 2)

Śmiertelna ofiara zajść w Nowej Hucie

WARSZAWA PAP. 13 bm. w czasie zajść ulicznych na terenie Nowej Huty, doszło do użycia broni przez funkcjonariusza Milicji Obywatelskiej, w następstwie czego ranny został 20-letni Bogdan Włosik, który po przewiezieniu do szpitala zmarł podczas operacji.

W sprawie tej Wojskowa Prokuratura Garnizonowa w Krakowie wszczęła śledztwo. Z dotychczasowych materiałów dochodzenio-

(Dokończenie na str. 2)

DZIŚ W NUMERZE: Trzy legendy księstwa Monako ◆ Marlena i Ernest ◆ Kuracja wstrząsowa ◆ Na tropie Pedagoggium ◆

Egz. obow. Reg. 1/83

Grupa inicjatywna

(Dokończenie ze str. 1)

— nie ma czego się wstydzić — dyrekcja naszego zakładu. Wspólnie ustaliliśmy najbardziej korzystny dla dokerów wariant „karty", możliwy do realizacji w niełatwych przecież warunkach gospodarczych kraju. Uważam, że pierwszą sprawą, którą nowe związki powinny się zająć jest właśnie przestrzeganie postanowień tego dokumentu przez administrację...

POSTULAT naszego rozmówcy nabierze wkrótce realnego kształtu, gdyż w porcie powstaje nowa organizacja związkowa. Zawiązała się tu grupa inicjatywna. Zapytałem, kto jej przewodniczy, czy też jest głównym organizatorem.

— Nieważne są osoby, które podejmą pierwsze prace — usłyszałem w odpowiedzi od jednego z członków 50-osobowej grupy. — Wybory do władz związku w porcie to dopiero druga sprawa. Możemy być pewni, iż będą to wybory demokratyczne, bo nowe związki w myśl ustawy i naszych pragnień, mają działać samorządnie i niezależnie. Nie potrzebujemy wielkich przywódców, lecz codziennej pracy i zajmowania się problemami załogi. Spośród 50-osobowego zespołu inicjatywnego wyłonimy jedynie sekretariat, który zajmie się sprawami formalnymi. Chodzi o rejestrację organizacji związkowej portu. Mogę już powiedzieć, że około 20 bm. wystąpimy z wnioskiem o rejestrację...

Zainteresowanie pracowników nowym związkiem jest spore. „Zobaczymy co nowe związki będą robiły dla załogi" — to opinia, z którą spotkać się można wśród większości portowców. Tak więc trudno mówić o entuzjazmie. Jest oczekiwanie na spełnienie tych nadziei, które spełnione nie zostały ani przez związki sprzed Sierpnia 1980, ani te działające później.

(W. Jur.)

W poniedziałek na antenie Studia Bałtyk

O związkach — na antenie PR

W PONIEDZIAŁEK 18 bm. redakcja Studia Bałtyk zaprasza słuchaczy w godz. od 8.30 do 8.00 do dyskusji o związkach zawodowych.

W piątek (9—15) oraz w sobotę od 9—12 czynny jest telefon 22-38-28, pod którym przyjmowane będą uwagi i pytania na temat realizacji ustawy o zw. zawodowych.

Wystawa w Ośrodku Kultury CSRS

„Dary miłości"

W SALONIE wystawienniczym Czechosłowackiego Ośrodka Kultury przy ul. Śląskiej 38 czynna jest interesująca wystawa, na którą składają się ludowe wyroby, przeznaczane przez kobiety na upominki dla osób, które darzyły miłością. Wystawa ta przysłana została przez słowackie Muzeum Etnograficzne z miasta Martin. Warto obejrzeć wykonywane w domu rozmaite przedmioty, mające zaświadczać o uczuciach i pamięci słowackich kobiet.

RSOP zbyt opieszale gromadzi rezerwy

(Dokończenie ze str. 1)

zamkniętego i otwartego. Chodziło głównie o to, aby nie powtórzyła się sytuacja z roku ubiegłego, kiedy to na rynku szczecińskim zabrakło ziemniaków, aby zapobiec paskarskim cenom na owoce i warzywa wiosną.

Po wysłuchaniu informacji Wydziału Handlu Urzędu Wojewódzkiego, Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej, Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska", WSS „Społem", organów kontrolnych — PIH oraz Państwowej Inspekcji Skupu i Przetwórstwa Artykułów Rolnych stwierdzono, iż gromadzenie rezerw ziemniaków w RSOP przebiega bardzo opieszale. Sytuacja jest szczególnie niebezpieczna w Szczecinie, gdzie do tej pory zgromadzono zaledwie 29 proc. planowanej ilości ziemniaków. Czasu zaś zostało niewiele. Akcja ta powinna być zakończona do 10 listopada, jest to bowiem termin gwarantujący jeszcze dobre przechowalnictwo.

LEPIEJ jest w RSOP w Stargardzie i Międzyzdrojach. W tej ostatniej jednak występują elementarne zaniedbania (w przygotowaniu kopcowisk i wag), które najdalej w przyszłym tygodniu muszą być usunięte.

Zdaniem komisji, ceny skupu i sprzedaży ziemniaków przez RSOP są nie do przyjęcia i nie mogą być stosowane na rynku szczecińskim. Zwraca się też uwagę, że ziemniaki kierowane do kopców spółdzielni są już zjadane. Podobnie było w roku ubiegłym i efekt był wiadomy. Nie bez winy jest tu WZSR, który zaniedbał kierowanie ziemniaków do kopców RSOP w Szczecinie. Powinien to uczynić w trybie natychmiastowym.

Prawidłowo natomiast przebiega akcja gromadzenia ziemniaków w WSS „Społem" i pozostałych drobnych przedsiębiorstwach. Komisja przypomina równocześnie Urzędowi Wojewódzkiemu, prezydentom oraz naczelnikom miast i gmin, że powinni egzekwować ciągłość zaopatrzenia w ziemniaki w sklepach. Do końca bieżącego miesiąca musza być w tej sprawie przeprowadzone odprawy ze wszystkimi właścicielami sklepów. To samo dotyczy sieci ajencyjnej.

Na ogół dobrze wygląda sytuacja z zaopatrzeniem w ziemniaki zakładów pracy. Dotyczy to szczególnie dużych przedsiębiorstw. W średnich i małych jest gorzej. Komisja wzywa więc służby socjalne tych zakładów do podjęcia natychmiastowych działań w tym zakresie.

Z jabłkami, mimo ich urodzaju, nie jest najlepiej. Zakłady odmówiły współpracy z RSOP dlatego, że nie potrafiła ona zagwarantować elastycznej ceny. Służby specjalne starają się więc zaopatrywać załogi na własną rękę.

Nie ma większych kłopotów z zaopatrzeniem w cebulę. Bardzo źle natomiast wygląda sprawa gromadzenia warzyw i owoców w RSOP. Biorąc pod uwagę obecny stan rezerw, można przypuszczać, że spółdzielnia nie zdąży tego zrobić w planowanym terminie. Komisja wzywa więc w trybie pilnym do Wojewódzkiego Komitetu Obrony o rozpatrzenie spraw zaopatrzenia z wyciągnięciem konsekwencji w stosunku do osób winnych zaniedbań.

W drugiej części obrad wysłuchano informacji PIH, PISIPAR, Okręgowego Zarządu Dochodów Państwa i Kontroli Finansowej oraz przedstawiciela KW MO w Szczecinie o prowadzonych w ostatnim czasie kontrolach i podejmowanych działaniach antyspekulacyjnych.

UCZESTNICZĄCY w spotkaniu portowcy, stawiali wiele pytań, dotyczących omawianych zagadnień. Niektórzy z nich brali bezpośredni udział w antyspekulacyjnych akcjach kontrolnych. Wnioskowali m. in. o zaostrzenie sankcji wobec spekulantów, o szersze wykorzystanie spostrzeżeń i odczuć przedstawicieli zakładów po przeprowadzonych kontrolach.

(tur)

Nowe zasady

(Dokończenie ze str. 1)

ską" czy „Trybunę Robotniczą", a nie mogą „Życia Warszawy" lub „Sztandaru Młodych". Kierownictwo RSW wyszło tu z założenia, że dzienniki te dostępne są powszechnie w kioskach „Ruchu". Zasada ta nie dotyczy osób niepełnosprawnych fizycznie, mieszkających samotnie, które mogą zaprenumerować wszystkie dzienniki i oczywiście czasopisma. Instytucje i zakłady pracy w miastach zamówienia na prenumeratę składają, jak dotychczas, w oddziałach RSW.

Na terenach wiejskich oraz w małych miejscowościach przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w placówkach pocztowych oraz u doręczycieli już od kilku tygodni. Można zamawiać zarówno czasopisma, jak i wszystkie dzienniki.

Podkreślić należy, że dzięki umowie, jaką RSW „Prasa-Książka-Ruch" zawarła z przedsiębiorstwem „Polska Poczta, Telegraf i Telefon", dzienniki i czasopisma poczta doręcza pod adresem prenumeratora bezpłatnie. Ponadto, od 1 stycznia przyszłego roku, przy zamawianiu niektórych wydawnictw, uzyskać można bonifikatę w wysokości: 20 proc. przy prenumeracie kwartalnej, 25 proc. — przy półrocznej i 30 proc. — przy rocznej.

Wśród objętych bonifikatą tytułów są m. in. „Polityka", „Przegląd Tygodniowy", „Tu i Teraz", „Życie Gospodarcze", „Tygodnik Kulturalny", „Wieś Współczesna", „Kierunki", „Katolik".

W związku z zapowiedzią RSW wydawania od 1 stycznia 1983 r. szóstych wydań terenowych dzienników porannych oraz „Sztandaru Młodych" przyjęto zasadę, że opłata za prenumeratę tych wydań przyjmowana będzie począwszy od II kwartału przyszłego roku, natomiast w I kwartale odbiorcy otrzymywać będą sobotnie dzienniki bezpłatnie.

Nowe, korzystne dla czytelników warunki prenumeraty, nie są jedynym przedsięwzięciem RSW zmierzającym do szerszego upowszechnienia prasy. Warto dodać, że od lipca br. w ponad 34 tys. kiosków, sklepów i klubów prasy RSW istnieją możliwości rezerwacji poszczególnych tytułów w tzw teczkach. Opłaty za prasę z „teczek" wnosi się każdorazowo przy jej odbiorze. Ponadto, w wyznaczonych punktach sieci handlowej RSW, zorganizowana jest sprzedaż zdezaktualizowanych czasopism z 50 proc. zniżką, a w 7 tys. czytelni klubów prasy i książki, prasa (co najmniej 22 tytuły) udostępniana jest bezpłatnie do czytania na miejscu.

Śmiertelna ofiara zajść w Nowej Hucie

(Dokończenie ze str. 1)

wych wynika, że użycie broni nastąpiło w sytuacji zagrażającej życiu funkcjonariusza MO.

* * *

ŚMIERĆ jest dramatem, jest tragedią dla najbliższych. Dramat w Nowej Hucie godzi boleśnie nie tylko w rodzinę, ale jest wstrząsem dla wszystkich i zmusza do zastanowienia. Czy musiało się tak stać? Czy była to nieuniknio-

na konsekwencja splotu niezwykle agresywnych zachowań posuniętych do zatraty instynktu samozachowawczego?

W obrachunku, jakiego musimy dokonać wobec tej śmierci trzeba powiedzieć wprost, że ma ona swą przyczynę w świadomym działaniu i jątrzeniu, którego nie skąpią dziś w kraju zwolennicy konfrontacji, a za granicą rzecznicy antypolskich interesów.

Na tle poprzednich, równie tragicznych wydarzeń, to co działo się w Nowej Hucie miało przebieg wyjątkowo drastyczny. Górę wzięła anarchia, ślepa chęć niszczenia. Prawa tłumu zapanowały nad zdrowym rozsądkiem. W chwilach wyjątkowej agresji — możliwe jest wszystko.

(ap)

W poniedziałek inauguracja XIII SDT

Nauka i technika dla regionu

W NAJBLIŻSZY poniedziałek rozpoczynają się tradycyjne już, trzynaste z kolei Szczecińskie Dni Techniki, które trwać będą przez cały najbliższy tydzień. Jak co roku stanowić one będą okazję do zaprezentowania dorobku kadry naukowo-technicznej w rozwiązywaniu problemów rozwoju gospodarczego województwa.

NA program XIII SDT składa się kilkadziesiąt imprez zorganizowanych przez koła stowarzyszeń naukowo-technicznych na terenie poszczególnych zakładów pracy i instytucji oraz w Domu Techniki. Będą to przede wszystkim odczyty na temat osiągnięć polskiej myśli technicznej, wystawy, kiermasze książek oraz seminaria i konferencje naukowo-techniczne.

Tradycyjnym zwyczajem w tych dniach odbędą się też imprezy pod nazwą: „Otwarte bramy szczecińskich zakładów pracy" zorganizowane przede wszystkim z myślą o udziale w nich młodzieży ze szkół podstawowych i średnich.

Przez czas trwania dni zamieszkać będziemy na naszych łamach szczegółowe kalendarium odbywających się imprez, by tym samym przybliżyć naszym Czytelnikom problemy, którymi na bieżąco zajmuje się kadra naukowo-techniczna naszego regionu.

(wab)

Kalendarium XIII Szczecińskich Dni Techniki

18 PAŹDZIERNIKA

Godz. 10 — wystawa książki i prasy technicznej — KTiR Węzła Kolejowego — Szczecin, ul. Owocowa 15.

Godz. 13 — przegląd kolejowych kronik filmowych — KTiR Węzła Kolejowego — Szczecin, ul. Owocowa 15.

Godz. 15.30 — odczyt pt. „Nowoczesne urządzenia telegraficzne" — sala odczytów Międzyzakładowego Ośrodka Informacji NT DOPiT Szczecin, al. Wyzwolenia 70.

Godz. 17 — inauguracja XIII SDT — Teatr Muzyczny w Szczecinie.

18—20 PAŹDZIERNIKA

Godz. 10—14 — wystawa książki i prasy technicznej połączona z mini-kiermaszem — pomieszczenie KZ NOT na Łasztowni ZPS (wejście od ul. Bytomskiej).

18—22 PAŹDZIERNIKA

Godz. 10—14 — wystawa o pracy i osiągnięciach Biura Projektów Ochrony Atmosfery „PROAT" — Biuro „Proat" — Szczecin, pl. Orła Białego.

18—23 PAŹDZIERNIKA

Godz. 10—15 — wystawa fotograficzna maszyn i urządzeń przetwórstwa rybnego — Akademia Rolnicza — Wydział Rybacki — Pawilon „H" — Szczecin, ul. K. Królewicza 9. Wystawa książki technicznej z zakresu projektowania w dziedzinie gospodarki morskiej — Biuro Projektów Budownictwa Morskiego

Komunikat WSW

ŚWIADKOWIE potrącenia rowerzystów przez samochód osobowy Fiat 126 p koloru żółtego i bm. około godz. 21 na ul. Wernyhory w Szczecinie, proszeni są o osobiste bądź telefoniczne zgłoszenie się do Oddziału WSW w Szczecinie ul. Piotra Skargi 34 p III, tel. nr 22-90-29 lub 78-46-01. Szczególnie proszony jest kierowca samochodu Fiat 126 p koloru bordo oraz pasażerka tego samochodu który udzielali pomocy poszkodowanym w wypadku, do osobistego zgłoszenia się.

Po awarii steru

„Tatry" zostaną przyholowane do kraju

ZBIORNIKOWIEC szczecińskiej spółki akcyjnej „Żegluga Polska" — „Tatry", który 30 września zgubił płetwę sterową w rejonie Zatoki Biskajskiej, znajduje się we francuskim porcie Bordeaux. Jak poinformował oficer dyżurny z Działu Głównego Nawigatora szczecińskiego armatora — Michał Szwedziński, po awarii „Tatry" natychmiast przejęte zostały przez holownik francuski i bezpiecznie przyholowane do Bordeaux. Żaden z członków załogi nie doznał obrażeń; wszyscy marynarze są zdrowi i przebywają we francuskim porcie.

Przewiduje się, że remont zbiornikowca przeprowadzony zostanie w stoczni krajowej. Jego holowanie zlecono Polskiemu Ratownictwu Okrętowemu, specjalizującemu się w tego rodzaju akcjach.

Targi Przemysłowe 82 w Katowicach

Lepsze zaopatrzenie dla rzemiosła

PRZEDSIĘBIORSTWO Obrotu Środkami Produkcji „Bomis" oraz Izba Rzemieślnicza i Ośrodek Postępu Technicznego w Katowicach organizują w dniach 19—21 października w pawilonach ośrodka Targi Przemysłowe 82.

Oferta targowa obejmować będzie wyroby hutnicze, metalowe, chemiczne, elektrotechniczne, armaturę przemysłową oraz odpady produkcyjne. Ponadto przedmiotem transakcji handlowych będą maszyny i urządzenia oraz części zamienne.

Głównym zamierzeniem organizatorów jest zwiększenie zaopatrzenia drobnej wytwórczości w nie wykorzystane w gospodarce uspołecznionej środki produkcji i dalszy rozwój kooperacji rzemiosła z przemysłem, mający na celu wykorzystanie wolnych mocy produkcyjnych. Ostatecznym efektem tych działań winna stać się poprawa rynku i podjęcie dodatkowej produkcji dla potrzeb rolnictwa.

W czasie targów obok zawierania umów kooperacyjnych przewiduje się również kontraktowanie wyrobów gotowych rzemiosła i spółek polonijnych.

(wab)

Ważne dla kierowców!

18 i 19 bm. — kontrola ustawienia świateł

18 i 19 BM. w godz. 16—21 na terenie miasta i województwa milicja drogowa organizuje akcję kontroli ustawienia świateł. Funkcjonariusze służby ruchu w 22 punktach (niżej podajemy ich lokalizację) przeprowadzać będą stosowne pomiary i służyć pomocą w usuwaniu usterek świateł pojazdów.

Usytuowanie punktów: Szczecin: ul. ul. Jana z Kolna, A. Struga koło Straży Pożarnej, Akademicka (na parkingu), Sikorskiego — koło Politechniki, al. Wyzwolenia pomiędzy pl. Rodła a „Daną".

Teren: Kamień Pomorski — ul. Armii Czerwonej, Wolin — obok Urzędu Miasta i Gminy, Stargard — ulice: Szczecińska, Bydgoska, Gdyńska, Świnoujście — ul. Matejki, Międzyzdroje — ul. Niepodległości, Gryfice — ul. Staropolska i Obr. Stalingradu, Trzebiatów — rynek, Płoty — ul. 1 Armii Wojska Polskiego, Resko — rynek, Pyrzyce — ul. Sportowa (w PZMot.), Chojna — ul. Wojska Polskiego (w PZMot.), Gryfino — ul. Flisacza, Goleniów — ul. Norwida oraz Nowogard — koło CPN.

(ap)

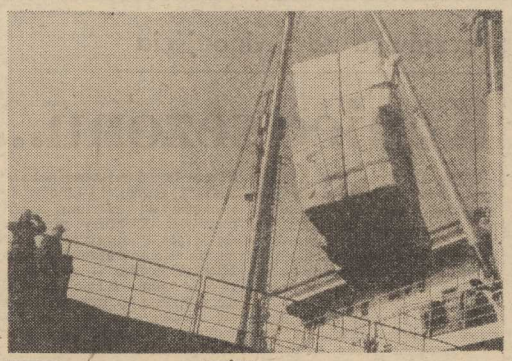

W PORCIE gdańskim, przy Nabrzeżu XX-lecia PRL rozładowano radziecki statek „Machtum Kuli". Na jego pokładzie przywieziono 8 427 ton celulozy z Władywostoku.

NA ZDJĘCIU: rozładunek m/s „Machtum Kuli".
(CAF — J. Uklejewski)

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:
m/s „Lipsk n.Biebrzą" z Danii
m/s „Suwałki" ze Świnoujścia

STATKI NA WYJŚCIU:
m/s „Wejherowo" do Finlandii
m/s „Świeradów–Zdrój" do Antwerpii i Rotterdamu
m/s „Ziemia Gdańska" do Włoch ze Świnoujścia
m/s „Piotrków Trybunalski" do Świnoujścia

STATKI NA WEJŚCIU 16 BM.:
m/s „Syrenka" z Oslo
m/s „Huta Lenina" z Gandawy
m/s „Bieszczady" z Jordanii na redę
m/s „Bytom" ze Szwecji
m/s „Zgorzelec" ze Szwecji

STATKI NA WYJŚCIU 16 BM.:
m/s „Wróżka" do Norwegii
m/s „Marynarz Migała" do Danii
m/s „Suwałki" do RFN
m/s „Lipsk n.Biebrzą" do RFN

STATKI NA WEJŚCIU 17 BM.:
m/s „Karpacz" z Antwerpii i Rotterdamu
m/s „Kościerzyna" ze Szwecji na redę Świnoujścia

STATKI NA WYJŚCIU 17 BM.:
m/s „Syrenka" do Kopenhagi
m/s „Syn Pułku" do RFN ze Świnoujścia
m/s „Gliwice" do Danii
m/s „Budowlany" do Szwecji

Polak uprowadził bułgarski samolot

28-LETNI POLAK podróżujący samolotem bułgarskich linii lotniczych „Bałkan" z Burgas do Warszawy zranił stewardesę i zmusił pilotów do lądowania w Wiedniu.

PO wylądowaniu w Wiedniu pirat powietrzny, który zranił stewardesę bułgarską, oddał się w ręce policji wiedeńskiej, prosząc jednocześnie o azyl polityczny. O azyl polityczny zwróciła się też jego żona — 22-letnia Maria. Oboje zostali zatrzymani przez policję wiedeńską.

Pozostali Polacy udali się w drogę powrotną do kraju. Było to możliwe dzięki przysłaniu przez bułgarskie linie lotnicze nowej załogi (poprzednia przeżyła szok).

Po jej przybyciu do Wiednia samolot wraz z polskimi pasażerami odleciał do Warszawy.

Gdzie skierowano nasze samochody?

(Dokończenie ze str. 1)

Czy spadek produkcji w 1981 roku aż o jedną trzecią nie powinien być sygnałem ostrzegawczym, że nie uda się zrealizować społecznych zobowiązań? W 1981 roku Ministerstwo Przemysłu Maszynowego odpowiadało na moje niespokojne pytania, że nie ma co robić alarmu i że przemysł da radę. Dziś okazuje się, iż miałem rację. Niestety.

— Jak przemysł nie wyprodukuje, to nie ma co dzielić...

— Zgoda, ale nie mogę się pogodzić z tym, że nikt nie chce publicznie powiedzieć, iż **ubiegłoroczne zobowiązania nie zostaną zrealizowane.** A skoro trzeba opóźnić odbiór kilkudziesięciu tysięcy aut nawet i o rok, to pewną rekompensatą piech będzie np. utrzymanie ceny tegorocznej. W imieniu Klubu Klientów Motoryzacji przedstawiłem tę kwestię wicepremierowi Komenderowi 26 lipca. Do 15 października miał tę sprawę wyjaśnić minister hutnictwa i przemysłu maszynowego. I tak oto ok. 90 tys. osób, dla których brakuje samochodów w tym roku, czeka nie tyle na przeproszenie, ile na wyjaśnienie i zobowiązanie, że oni nie będą ponosili kosztów niefrasobliwości rozpisujących akcję przedpłat.

— Akcję rozpisano przecież w innych warunkach gospodarczych. A dziś brakuje nawet opon do montowanych w FSM „maluchów". Na ogumienie czeka przecież transport ciężarowy, autobusy, rolnictwo...

— Zgoda na te priorytety, i na eksport także. Motoryzacja, jak i reszta życia gospodarczego, nie obejdą się bez dopływu dewiz z tytułu sprzedaży za granicę. Cały czas chodzi jednak o zaufanie do wszelkich przedpłat, subskrypcji i innych form sprzedaży wyrobów jeszcze nie wyprodukowanych. To chyba jasne, że przemysł motoryzacyjny nie obejdzie się bez krajowych klientów. Co więcej, nie obędzie się bez wypuszczenia na rynek akcji lub cegiełek do wykupienia przez klientów ufających fabryce samochodów. Jeśli nasz przemysł ma ruszyć z miejsca, to musi jakoś zebrać potrzebny kapitał inwestycyjny. Ale czy ktoś dwa razy zawiedziony (poprzednie przedpłaty nie zostały jeszcze zrealizowane), będzie chciał trzeci raz dać swoje pieniądze na niepewny interes? Dać jakąś kwotę i nie mieć żadnej pewności, czy za kilka lat fabryka nie roześle, na przykład, formularzy w stylu: „Mamy określone trudności na określonym etapie rozbudowy fabryki i uzyskania planowanych zdolności produkcyjnych. Prosimy na przesłanym blankiecie upoważnić swoje dziecko do odbioru pojazdu w przyszłym stuleciu".

Rozmawiał: J. RADOŚCIAŃSKI

Na Adriatyku

Zatonął frachtowiec

BELGRAD PAP. Jak poinformowała w środę jugosłowiańska agencja prasowa Tanjug, we wtorek w pobliżu Rijeki zatonął saudyjski frachtowiec „Rihavi Star" o wyporności 3639 ton. Wszyscy członkowie załogi w liczbie 30 osób zostali uratowani. Przyczyn katastrofy dotychczas nie wyjaśniono.

4 lata pontyfikatu Jana Pawła II

16 PAŹDZIERNIKA mina cztery lata od momentu wyboru na papieża metropolity krakowskiego, kard. Karola Wojtyły, pierwszego w historii Polaka wyniesionego na tron Piotrowy. Czterolecie to zaznaczone obfitością nieoczekiwanych przedtem wydarzeń w Kościele i na świecie, postawiło Stolicę Apostolską przed niebywale trudnymi i złożonymi problemami, które nowy papież musiał rozstrzygać albo przynajmniej wychodzić im naprzeciw. Karol Wojtyła, 262 z kolei papież Kościoła rzymskokatolickiego przybierając podobnie jak jego znamienity poprzednik imię Jana Pawła, wyraził w ten sposób symbolicznie swą wolę kontynuacji działalności Jana XXIII i Pawła VI, którzy dokonali przełomu w Kościele, przystosowując go do warunków i potrzeb współczesności.

Jan Paweł II rozpoczął swój pontyfikat w takim okresie, w którym Stolica Apostolska szczyciła się już niemałym dorobkiem, wynikłym z otwarcia Kościoła na świat, nagromadziła też sporo doświadczeń, zdobytych w dialogu ekumenicznym i ideologicznym. Niejako sumując ten dorobek Jan Paweł II mógł oznajmić: „Zdajemy sobie sprawę z tego, że ludzkość jest wielorako podzielona. Chodzi również — a może przede wszystkim — o podziały ideologiczne związane z programami ustrojowymi. Stolica Apostolska dowiodła już i nadal gotowa jest dowodzić gotowości otwarcia w stosunku do każdego kraju i ustroju, szukając w tym tego zasadniczego dobra, jakim jest po prostu dobro człowieka".

JAK widać, Jan Paweł II śladem swych bezpośrednich poprzedników i w zgodzie z dokumentami II Soboru Watykańskiego deklaruje ponadustrojową pozycję papiestwa, która ma predestynować Kościół do koegzystencji zarówno z państwami kapitalistycznymi, jak i socjalistycznymi. Co więcej, zalecając poszanowanie „w każdym programie" tego wszystkie go co sprzyja sprawiedliwości społecznej, papież sankcjonuje swym autorytetem zasadę pluralizmu w politycznym zaangażowaniu katolików, co — obiektywnie rzecz biorąc — dostarcza argumentu katolikom, którzy stanęli po stronie socjalizmu.

W NAWIĄZANIU do 90 rocznicy encykliki Leona XIII „Rerum Novarum" Jan Paweł II ogłosił encyklikę „O pracy ludzkiej" (nazwa — „Laborem Exercens"), zaadresowaną nie tylko do wyznawców Kościoła, lecz także **„do wszystkich ludzi dobrej woli".** Encyklika miała ukazać się 15 maja 1931 roku, a więc dokładnie w rocznicę „Rerum Novarum", jednakże zamach na papieża dokonany 13 maja, spowodował przesunięcie wydania „Laborem Exercens" na 14 września 1981 roku.

Encyklika ta wywołała ogromne zainteresowanie na całym świecie i była komentowana — również w Polsce — w wielu publikacjach. Podobnie jak cała katolicka nauka społeczna, encyklika, zawiera zróżnicowane treści (często sprzeczne ze sobą). Są w niej jednak wątki świadczące o tym, że w postępowej ewolucji społecznej doktryny Kościoła poczyniony został **duży krok naprzód.** Na przykład Jan Paweł II nawiązując do **„kwestii proletariackiej"** w ub. stuleciu, z widomym odniesieniem do „Manifestu Komunistycznego" Marksa i Engelsa stwierdza, że ogłoszone wówczas wezwanie do wspólnego działania i solidarności **„posiadało swoją doniosłą wartość i wymowę z punktu widzenia etyki społecznej".** „Była to — czytamy w encyklice — reakcja przeciwko degradacji człowieka jako podmiotu pracy połączonej z niesłychanym wyzyskiem w dziedzinie zarobków, warunków pracy i troski o osobę pracownika, która połączyła świat robotniczy we wspólnocie wielkiej solidarności".

DOCZEKALIŚMY się więc — ze strony Kościoła — swoiście wyrażonej pochwały **dla działań w ruchu robotniczym,** podjętych przez twórców marksizmu. Solidarność robotników w walce z wyzyskiem cementowana już w XIX wieku mogła być osiągana dzięki nasyceniu ich świadomości ideami wyrosłymi z socjalizmu naukowego. Jan Paweł II, aby nasycić współczesną doktrynę społeczną Kościoła w miarę aktualnymi, teoretycznymi ujęciami pracy ludzkiej, sięgnął do marksizmu jako do podstawowego naukowego źródła. Okazało się ono dlań niezastąpione. W dokonywaniu tej operacji papież Karol Wojtyła zastosował metodologię wypróbowaną już w awangardowej chrześcijańskiej teologii pracy. Wyciągnął z marksizmu co się tylko da, przetworzył to w retoryce teologicznej i ogłosił, że Kościół (a nie marksizm) wyniósł pracę ludzką do godności najwyższej humanistycznej wartości, kreującej istotę człowieka. Dokonano tu swoistej transplantacji. Potraktujmy to jednak — mimo wszystko — jako znak dobry. Żywotność marksizmu przejawia się w różnych formach — często nieoczekiwanych.

St. MARKIEWICZ

Czy Genscher zrezygnuje?

POLITYK FDP, b. minister spraw wewnętrznych Gerhart Baum, który zdecydowanie występował przeciwko rozbiciu koalicji SPD/FDP, wezwał przewodniczącego Wolnej Partii Demokratycznej (FDP) Hansa-Dietricha Genschera, aby zrezygnował z tego stanowiska. W oświadczeniu opublikowanym w czwartek w Bonn, Baum stwierdza, że rezygnacja Genschera stanowi w obecnej sytuacji FDP warunek „wspólnych rozwiązań", które zapobiegłyby rozbiciu partii.

„Tess" w DKF „Kontrasty" i „Trans"

DYSKUSYJNE kluby filmowe „Kontrasty" i „Trans" rozpoczynają dziś wspólnie działalność od projekcji filmu reż. Romana Polańskiego „Tess" z Nastassją Kinsky w roli głównej.

Wszystkie pokazy w ramach DKF odbywać się będą w piątki o godz. 19 w sali kinowej klubu studentów PAM „Trans" przy al. Powstańców Wielkopolskich 32.

A oto dalsze propozycje DKF: 23 bm. — „Lokator" reż. Romana Polańskiego, 29 bm. — „Zderzenie" reż. Grzegorza Skurskiego, 5 listopada „Agonia" radz. reż. E. Klimowa (ostatnie miesiące życia Rasputina), 12 listopada — „Kieszonkowe" franc. reż. F. Truffauta, 19 listopada — „Koncniejka" reż. W. Leszczyńskiego, 26 listopada — „Wołyń strzelec" reż. W. Saniewskiego, 3 grudnia — „Ściany" węgierskiego reż. A. Kovatsa, 10 grudnia — „Punkty za pochodzenie" reż. F. Trzeciaka, 17 grudnia — „Ten nalkoszy" USA reż. F. Schaffnera (filmery Fonda w roli głównej). (t)

Złoty Centaur dla Józefa Szajny

JÓZEF SZAJNA — wybitny polski plastyk i człowiek teatru, twórca teatru i Galerii Studio w Warszawie otrzymał Złotego Centaura włoskiej Akademii Pracy i Sztuki w Salsomaggiore. Ta nagroda plastyczna przyznawana jest niecyklicznie.

Małżeństwo po szwedzku...

SZTOKHOLM PAP. Badania wykazały, że przeszło 99 proc. młodych Szwedów i Szwedek zamieszkuje ze sobą przez jakiś czas, zanim formalnie zawrze związek małżeński. Przez miejscowe społeczeństwo sytuacja taka oceniana jest jako absolutnie normalna i pożądana. Zdziwienie budzi raczej rozpoczęcie wspólnego życia dopiero po ślubie.

Szwedzkie zwyczaje interesują nie tylko okoliczne narody, ale i socjologów szwedzkich, usiłujących wskazać przyczyny akształtowania się swoistego kodeksu moralnego związanego ze sprawą małżeństwa, obowiązującego z całą mocą od co najmniej 20 lat. Jak dotąd, nie dali oni jednoznacznej odpowiedzi. Szczególne ich zainteresowanie i szwedzkiej opinii publicznej budzi zjawisko wyraźnej niechęci pokaźnej części społeczeństwa do zawierania formalnych związków małżeńskich. Oblicza się, że spośród wszystkich par mających wspólne gospodarstwo domowe i dzieci, 20 proc. nie posiada potwierdzenia tego faktu przez Urząd Stanu Cywilnego.

W języku szwedzkim powstało wręcz nowe, powszechnie używane słowo na określenie takiego „małżeństwa". Nazywa się ono sambo. Wśród znanych w kraju osobistości, żyjących w takim „małżeństwie" znalazł się minister spraw zagranicznych w rządzącym do września br. mieszczańskim gabinecie, Ola Ullsten. Jego partnerka w sambo, Charlotte von Redlich wybierała się czasem z nim w podróże oficjalne. Nie lada dylemat miał goszczący ich Egipcjanie i Zimbabweńczycy: protokół dyplomatyczny po prostu nie przewiduje takiej okoliczności.

Przez wiele lat instytucja faktycznych (a nie formalnych) małżeństw obywała się jakoś bez należytego ustawodawstwa, gwarantującego zabezpieczenie materialne dla partnera, w razie „rozwodu", lub śmierci drugiego „małżonka".

Dopiero sprawa Ingrid Eriksson wystarczająco zbulwersowała opinię publiczną, by Sąd Najwyższy powziął wiążące decyzje. W wieku 40 lat, po 17 latach sambo i urodzeniu trójki dzieci, rozeszła się ona ze swym partnerem. Przez czas trwania sambo zajmowała się prowadzeniem i wychowywaniem dzieci. Ponieważ „mąż" był jedyną osobą, która w tym gospodarstwie zarabiała, jemu na mocy prawa należał się dom i cały dobytek, a Ingrid Eriksson musiała się po prostu wynieść z jego domu. Lokum dano jej z opieki społecznej, a żeby z czegoś żyć, wynajęta się jako sprzątaczka. Decyzją Sądu Najwyższego (a wcześniej dwóch najniższych instancji) Ingrid przyznano połowę domu i dobytku.

Po tym orzeczeniu sprawą zajął się parlament. Powołano specjalną komisję, która opracowała projekt ustawy przystosowującej prawodawstwo do życia. Oczekuje się, że ustawę uchwali się jeszcze w tym roku.

Nie znaczy to, że ustawa nie ma przeciwników. Podstawowy, wysuwany przeciw niej argument brzmi: jeżeli małżeństwo i sambo będą dawały takie same prawa, to usta wa stanie się gwoździem do trumny instytucji małżeństwa. W tym kontekście przytacza się wymowne dane statystyczne dotyczące liczby dzieci ze związków pozamałżeńskich. O ile 15 lat temu ze związków tych pochodziło 14,6 proc. nowo narodzonych dzieci, o tyle w 1976 r. 33 proc., a w zeszłym roku 41 proc.

W Turynie

Ujęcie terrorystki

RZYM PAP. Policja włoska zakończyła w czwartek trwającą od kilku dni wielką operację antyterrorystyczną w rejonie Turynu. Operacja znalazła swój finał na centralnym dworcu kolejowym miasta, gdzie w wyniku obławy, w której wzięło udział kilkuset policjantów, zatrzymano przywódcę turyńskiej kolumny Czerwonych Brygad, 24-letnią Natalię Ligas. Jest ona m. im. podejrzana o udział w morderstwie szefa oddziału antyterrorystycznego policji neapolitańskiej, Antonio Ammaturo.

Natalię Ligas zatrzymano w momencie, gdy wraz z 4 innymi członkami Czerwonych Brygad usiłowała wsiąść do jednego z pociągów. Doszło do wymiany ognia. W wyniku powstałego zamieszania 4 pozostałym terrorystom udało się zbiec.

Ścieżkami dawnego Szczecina

Na tropie Pedagoggium

RZĄD prostych jednopiętrowych domków o wysokich spadzistych dachach stojących na obrzeżu Starego Miasta między ulicami: Mariacką i Farną wygląda bardzo skromnie, wręcz poczciwie w zestawieniu z pobliską, kapiącą od ozdób Bramą Królewską, czy rysującym się nie opodal dumnym masywem Zamku. Znane są jako Domki Profesorskie. Nazwa jest historyczna, gdyż profesorstwo mieszkało tu ostatnio jakieś 200 lat temu. Stanowią one dziś jedyny ślad po istniejącym niegdyś w Szczecinie Pedagoggium — ufundowanej przez dynastię książąt szczecińskich szkole, której ambicją było przekształcenie się w uniwersytet. Do osiągnięcia tego celu zabrakło lutu szczęścia...

By dotrzeć do źródeł Pedagoggium należy przenieść się bez mała 5 wieków wstecz, w czasy kiedy Domków Profesorskich nie było nawet w projekcie, a na obecnym obrzeżu Starówki wznosił się 4-metrowy mur obronny z kamienia wzmocnionego cegłami.

Narożnik „profesorskiego osiedla".
Foto: Zb. Jodkowski

Otóż w 1277 roku założono w Szczecinie pierwszą szkołę przy kapitule Marii Panny (przy obecnej ul. Mariackiej). W roku 1319 książę Otto I polecił otworzyć podobną szkołę przy kościele św. Jakuba. Z czasem pierwsza z nich przekształciła się w kolegium kształcące bakałarzy w zakresie podstaw scholastyki oraz znajomości łaciny, zaś druga o zawężonym, praktycznym programie nauczania nabrała cech miejskiej szkoły średniej.

Książę Bogusław X, pierwszy władca Pomorza, który miał coś do powiedzenia w Szczecinie, powołał własne kolegium przy zamkowej kaplicy św. Ottona w 1491 roku. Współcześni złośliwcy powiadają, że książę chciał po prostu skompletować w ten sposób do własnej kaplicy chłopięcy chór, nie gorszy niż miały już kolegia NMP i katedra św. Jakuba. Obowiązkiem uczniów tych szkół było bowiem uczestnictwo w chórach macierzystych kościołów. Wiadomo, że na początek zwerbowano do tej nowej szkoły 24 uczniów w wieku powyżej 12 lat.

Po zwycięstwie reformacji na Pomorzu Zachodnim, w 1535 r. przejęty przez nowe protestanckie duchowieństwo majątek kapituły św. Ottona i Marii Panny skomasowano w celu powołania w Szczecinie uczelni o randze uniwersytetu. Skutecznie storpedowali te zamysły profesorowie znajdującego się tuż pod bokiem, w granicach księstwa a mającego już pewną renomę uniwersytetu w Gryfii (Greifswald). Ostatecznie więc powstało w Szczecinie Pedagoggium — coś pośredniego między szkołą średnią a uniwersytetem (współczesnym odpowiednikiem byłaby w przybliżeniu Wyższa Szkoła Pedagogiczna). Wiadomo, że w roku 1566 uczelnia zatrudniała 4 profesorów uczących: gramatyki, retoryki, dialektyki, teologii oraz języków: łaciny, greki, hebrajskiego. Wedle nowego regulaminu szkoły nadanego przez księcia Jana Fryderyka w 1572 roku rektor wybierany był przez diakonów zarządzających majątkiem uczelni i zatwierdzany przez księcia i kuratorów, a jego roczna pensja wynosiła 70 guldenów. Rektor i wszyscy nauczyciele Pedagoggium mieli bezpłatne mieszkanie i utrzymanie, a ponadto otrzymywali świadczenia w naturze: drewno opałowe i przydziały zboża. Grono pedagogiczne pobierało również opłaty od każdego nowo przyjętego ucznia oraz absolwenta.

Na początku XVII wieku program uczelni poszerzył się o historię, arytmetykę, prawo, filozofię, muzykę i medycynę.

Tak się złożyło, że po bardzo chudych latach Wojny Trzydziestoletniej, po upadku samodzielnego Księstwa Zachodniopomorskiego, nastąpił najlepszy okres dla Pedagoggium. W latach 1642—1652 za rektoratu J. Micraeliusa szkoła osiągnęła w istocie poziom uniwersytecki, a jej absolwentów traktowano z równą estymą co magistrów uniwersytetu w Gryfii. W tym czasie pobierało tu naukę 114 uczniów.

Kres Pedagoggium wskutek perturbacji finansowych nastąpił w 1666 roku, zaś już w 1667 roku Szwedzi zakładają w tym miejscu Gymnasium Carolinum (na cześć fundatora szkoły — króla szwedzkiego Karola XI). W czasach niezmiernie burzliwych, w sytuacji szczelnej blokady kontynentalnej Szczecina, z garstką studentów Gymnasium, nie obniżając zbytnio poziomu działa aż do końca szwedzkiej epoki w Szczecinie.

W roku 1716 (w 3 lata po usadowieniu się Prus w Szczecinie) król Fryderyk Wilhelm I każe otworzyć nowe — nawiązujące do tradycji poprzedniego — Gymnasium. Mimo starań, szkoła ta już nigdy nie mogła mierzyć się z pobliskim uniwersytetem w Gryfii.

Domki Profesorskie, witające dziś na progu szczecińskiej Starówki stanęły dopiero w latach 1739—1743, z przeznaczeniem na kwatery profesorów.

J. ŁAWRYNOWICZ

Pocztówka ze Świnoujścia

Koniec sezonu...

POGODNY początek jesieni sprawił, że nie opustoszały nadbałtyckie plaże. W Świnoujściu np. niemal do ostatnich dni września wszystkie kosze były zajęte a co młodsi wiekiem — i bardziej zahartowani — zanurzali się nawet w morzu.

Jednym słowem sezon trwa poza urzędowe ustalenia. Jest to oczywiście sezon specyficzny, bez tłoku i hałasu, bez tłumów na deptaku i swądu smażonych na oleju placków czy frytek.

W sumie część sanatoryjna miasta, choć nie pusta, sprawia wrażenie ospałej lub szykującej się do zimowej drzemki. Zabito deskami szyby prywatnych kiosków z goframi, lodami i lemoniadą w foliowych woreczkach. Znikły smażone ryby (wędzone pojawiały się też niezmiernie rzadko) i czynne są tylko dwie przyhotelowe restauracje, do których można wejść bez wewnętrznych oporów (przy „Albatrosie" i „Atolu"). Sieć otwartych kiosków „Ruchu" zmniejszyła się przynajmniej o połowę. Nuda i smutek wieją z każdego kąta. Nie organizuje się żadnych większych imprez kulturalnych (jeśli nie liczyć występu kabaretu „Ssak"), zamknięto kino w amfiteatrze a repertuar stałych placówek X Muzy prezentuje się wręcz dramatycznie, nawet na tle ogólnokrajowej posuchy. Mówiąc krótko — jedyną atrakcją dla kuracjusza czy wczasowicza pozostaje telewizor i spacer, bo nawet upić się trudno, zwłaszcza przy obecnych cenach.

Oczywiście posezonowy gość nie gwarantuje dochodów uzyskiwanych w pełni lata. Zbyt wielu emerytów nie stanie w kolejce po 100-gramową porcję frytek za jedyne 30 zł lub trzy placuszki ziemniaczane na kartonowej tacce po 45 zł. Nie będą też godzinami czekali na dostawę nie najsmaczniejszych ciastek. Przedsiębiorstwa handlowe, obliczone na drenaż kieszeni przyjezdnych, będą więc miały we wrześniu nieco mniejszy obrót, choć jednak wcale nie taki mały, o czym świadczy ruch w sklepach z upominkami, gdzie oferowana jest kolejna (po małpie pod palmą) turystyczna pamiątka znad morza w postaci gipsowych replik ...Kamasutry (kilkaset złotych zą ponad 50 pozycji miłosnych nie jest widocznie wydatkiem nadmiernym).

TYLKO, że zaraz nasuwa się refleksja: od 30 lat narzekamy, że sezon wczasowy nad Bałtykiem trwa zbyt krótko, że ruch w lipcu i sierpniu, kiedy domy wczasowe i ośrodki wypoczynkowe dosłownie „pękają w szwach", nie czyni opłacalnymi wydatków ponoszonych na utrzymanie trwałej, funkcjonującej przez cały rok bazy handlowej, technicznej czy socjalnej. Powołujemy się też na przykład naszych wschodnich sąsiadów, dla których pobyt na tzw. ryskim wybrzeżu stanowi atrakcję przez pełne 12 miesięcy, równocześnie nie robiąc nic (albo prawie nic) by nas do tego skutecznie zachęcić.

Nie staramy się np. przywabić wrześniowego bądź październikowego wczasowicza obniżką cen skierowań. A jeśli nawet tu i ówdzie wprowadza się w życie tę starą kupiecką zasadę, to wieści o tym nie trafiają najczęściej do osób najbardziej zainteresowanych. Nie staramy się też o jakieś szczególne atrakcje dla jesiennych urlopowiczów. Nawet jeśli dopisze pogoda (jak w tym roku), staramy się ich skutecznie znie chęcić. Bo na pewno widok zamkniętych na cztery spusty pawilonów handlowych i kiosków nie sprzyja atmosferze dobrego wypoczynku, lecz rodzi uczucie upośledzenia w stosunku do tych, którzy byli tu latem.

Od dłuższego już czasu znaleźliśmy się na Wybrzeżu w błędnym kole. Ludzie nie przyjeżdżają tu jesienią i wiosną bo nie mają po co (słońce jeszcze — lub już — nie takie), a my — jako gospodarze nie tworzymy odpowiednich warunków posezonowego urlopu, bo... nie ma dla kogo. Próba pokonania tego obwodu bezwładności na pewno nie jest łatwa w obecnych warunkach samodzielności, samowystarczalności i (co ważniejsze) samofinansowania się przedsiębiorstw. Tymczasem jedyną drogą wyjścia z tego impasu jest dokonanie pewnych nakładów finansowych i organizacyjnych właśnie dziś po to, by ciągnąć z nich profity dopiero w przyszłości. Trzeba wreszcie powiedzieć tę brutalną prawdę: samymi narzekaniami niewiele zdziałamy i niczego nie zmienimy. A przynajmniej tak długo, jak długo za słowami nie pójdą czyny.

J. TIMEN

Co sobotę w kinie „Polonia"

Lektury na ekranie

CIEKAWY i praktyczny pomysł realizuje szczecińskie Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozpowszechniania Filmów. Otóż w każdą sobotę w kinie „Polonia" o godz. 11 wyświetlane są filmy fabularne — adaptacje lektur szkolnych.

9 bm. odbyła się przy ogromnej widowni projekcja „Awantury o Basię". W najbliższą sobotę — 16 bm. odbędzie się pokaz filmu „W pustyni i w puszczy". 23 bm. wyświetlany zostanie „Pan Wołodyjowski", zaś 30 bm. — „W drodze na Kasjopeję" fantastyczno-naukowy film prod. radz.

Aż do 18 bm. przez cały tydzień, codziennie kino przyjmuje od szkół zamówienia na seanse „Awantury o Basię" (właśnie przerabiana lektura szkół podstawowych).

KSIĄŻKA OD KURIERA

„Dzieci pana Majstra"

SIÓDMA gazetowa książeczka, będzie to czarująca opowieść Marii Rogoszówny: „Dzieci pana Majstra". Ilustratorem jej jest w naszej edycji Andrzej Maciejewski. Obok publikujemy jeden z rysunków tego artysty do „Dzieci...".

Pozycja ta jest przedostatnią książką akcji. Pod choinkę wydany zostanie zbiór „Baśni polskich" i winieta „Książka od Kuriera" przestanie już sygnować tanie edycje zapomnianych tytułów z polskiej biblioteki dziecięcej.

Z codziennych kontaktów z naszymi Czytelnikami, którzy odwiedzają nas w sprawach dziecięcych książeczek wiemy, że skromna gazetowa książka w wielu domach będzie pieczołowicie przechowywana. Oby jak najszybciej mogła spotkać się na półce z dobrej jakości wydawnictwami przeznaczonymi dla najmłodszych. (jf)

Na tematy dnia

Kuracja wstrząsowa i drogi rekonwalescencji

MIEJSKI bazar, mniejsza w tej chwili gdzie: w stolicy, Poznaniu czy Rzeszowie. Lokalny koloryt nie ma tu znaczenia wobec wspólnych, uniwersalnych prawidłowości wyrosłych na kryzysowym gruncie. Tutaj świdruje się ceny na wszystko, nie wykluczając jabłek, których takiego jak tegoroczny urodzaju nie pamiętają podobno najstarsi współrodacy. Tutaj bezkarnie oferuje się towary bezskutecznie poszukiwane przez nas na półkach sklepowych, wystawane w kolejkach, często — w myśl przepisów — najściślej reglamentowane. Bezkarnie? Ano — nie zawsze bezkarnie. Jeśli nawet nie byliśmy tego naocznymi świadkami to wiemy choćby z telewizji o nasilaniu się akcji kontrolnych, o konfiskatach wielkich ilości różnorakich arty kułów będących przedmiotem spekulacji i — wciąż w społecznym odbiorze zbyt liberalnych karach wobec rekinów i płotek czarnego rynku...

INNY obrazek z dnia powszedniego współczesnej Polski, usiłującej „odbić się od dna". Województwo — również mniejsza o konkretną lokalizację. Powiedzmy, że nie toruńskie, gdzie zakończyło się to prawdziwym trzęsieniem jeśli nie ziemi, to przynajmniej kierowniczych posad. Może już raczej olsztyńskie, gdzie tzw. kompleksowa kontrola, obok niedostatków funkcjonowania wielu ogniw stwierdziła poprawę pracy m.in. oświaty, poczty i komunikacji. Wojskowe kontrole trwają, sięgają do poprzednich ustaleń, badają dociekliwie przebieg ich realizacji, ustalają precyzyjnie, w dobrym i złym, odpowiedzialność poszczególnych ludzi i ludzkich zespołów, stawiają dalsze konkretne zadania i terminy...

Sądzę, że obie przytoczone wyżej sceny łączy znacznie więcej elementów niż sam fakt, że spotkać się z nimi można „tu" — jak Polska długa i szeroka oraz „teraz" czyli jesienią 1982 r. Obie sprawy, a więc konieczność zaostrzenia walki z plagą spekulacji oraz konsekwentnego uzdrawiania pracy wszystkich struktur, których głównym zadaniem jest służenie społeczeństwu, wymienione zostały jako pierwszoplanowe w postanowieniach Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego sprzed miesiąca. Przykłady z życia świadczą, że nie były to słowa rzucane na wiatr.

Co więcej — w obu tych sprawach, zgodnie z zapowiedzią, rośnie bezpośredni udział ludzi najbardziej w końcu zainteresowanych tym, aby buty dla dziecka można było nabyć normalnie w sklepie, a stan komunikacji miejskiej czy sprawność służby zdrowia ulegały stopniowej poprawie. Wiadomo, że w antyspekulacyjnych operacjach, obok służb powołanych do tego, liczny i coraz liczniejszy udział biorą przedstawiciele społeczeństwa, w tym przede wszystkim — robotnicy wielkich zakładów pracy. Wiadomo również, że kompleksowe kontrole działalności wszystkich ogniw administracji i innych służb społecznych, jakie będą przeprowadzone we wszystkich województwach do końca listopada br., już dziś — po raz pierwszy w warunkach stanu wojennego — odbywają się z udziałem reprezentantów szerokich kręgów społeczności poszczególnych regionów, miast, gmin. Wielkim i bezcennym rezerwuarem społecznej aktywności w tym względzie okazują się w tych dniach i tygodniach gremia ludzi różnych zawodów i pokoleń, a także — bywa — zapatrywań, skupiających się przecież wspólnie w Patriotycznym Ruchu Odrodzenia Narodowego.

OSOBIŚCIE widzę w tym właśnie największy bodaj walor zarówno operacji „rynek", jak i wszelkich kontroli. Walor na dziś, a przede wszystkim — na jutro. Na dziś, ponieważ szerokie społeczne poparcie i społeczny współudział w tępieniu spekulacji oraz uzdrawianiu ogniw władzy i administracji mogą decydować i w istocie decydują o skuteczności tych niezbędnych w obecnej sytuacji kuracji wstrząsowych. Można się krzywić na kołobrzeskie piosenki, ale jeśli ktoś rzeczywiście chce likwidacji różnych społecznych plag, doskwierających Polakom lat osiemdziesiątych, to musi się zgodzić, że „wojsko wszystkiego za nas nie załatwi..."

Ani dziś, ani — tym bardziej — jutro, gdy, jak wypada mieć nadzieję, kuracje wstrząsowe będzie zastępowała bardziej łagodna rekonwalescencja. Kiedy spekulacyjne wynaturzenia ograniczane będą przede wszystkim przez wzrost produkcji, a — co za tym idzie — przez ilość towarów ogólnie dostępnych, a doraźne wojskowe kontrole zastąpi stale i skutecznie funkcjonujący system społecznego nadzoru i współdecydowania o sprawach zakładu pracy, miasta czy gminy.

Krzysztof STRZELECKI

PIĘKNE, gorące lato zazwyczaj rodzi niepokój, że zima będzie ostra. Oby było to mylne proroctwo. Słusznie jednak czynią ci, którzy wolą przygotować się na najgorsze, a później przeżyć przyjemne rozczarowanie. Kierując się taką właśnie zasadą w podejściu do tematu „zima", rząd oraz centralne i terenowe ogniwa, zarządzające służbami publicznymi, gospodarką czy życiem w miastach, dmuchają na zimne już od dłuższego czasu. Jest tego wiele dowodów.

Po pierwsze — przygotowania do zimy 1982/83 stanowią odrębny rozdział w programie prac rządu w drugim półroczu br. W tym roku startujemy z niewątpliwie lepszych pozycji niż przed ubiegłą zimą. Nie oznacza to jednak, iż służby publiczne i gospodarka nie mają do rozwiązania wielu trudnych problemów, wynikających przede wszystkim z niedostatku części zamiennych, środków technicznych, materiałów, określonych produktów itp. Są dziedziny gospodarki, w których zagadnienia te występują z całą ostrością, są inne — jak transport, gospodarka komunalna, energetyka i ciepłownictwo — w których sprawy związane z przygotowaniami do zimy stanowią szczególnie newralgiczny punkt.

Zimowe przygotowania

Zaradni wygrywają

Po drugie — wracając do troski rządu o problemy związane z przygotowaniami do zimy — zagadnienia te były niedawno przedmiotem wnikliwej dyskusji na posiedzeniu Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów, w całości poświęconego sprawom, które można określić jako próbę odpowiedzi na pytanie: jak wygrać z zimą? Najwięcej uwagi poświęcono nie przypadkiem tym ogniwom gospodarki, które z jednej strony będą decydowały o dobrym funkcjonowaniu służb publicznych, z drugiej — które są najbardziej narażone na niskie temperatury i silne opady śniegu.

NA WOKANDZIE znalazły się więc: wspomniana energetyka i ciepłownictwo, transport w ogóle, a komunikacja miejska w szczególności. O całokształcie sytuacji dotyczącej przygotowań do zimy decyduje praca górnictwa węglowego, którego dostawy umożliwiają dziś pokrycie zapotrzebowania na węgiel ciepłowni komunalnych oraz zgromadzenie zapasów, które gwarantowałyby przebieg sezonu grzewczego bez zakłóceń. Ogromne znaczenie ma też pomyślny przebieg kampanii remontowej w elektrowniach i elektrociepłowniach, a także osiąganie zadowalających wyników eksploatacyjnych przez nowo uruchomione bloki energetyczne.

Gorzej jest z komunikacją. Kolej ma wiele zaniedbań, a komunikacja miejska boryka się z deficytem części zamiennych, z brakiem ogumienia i akumulatorów. Trudno bez tych akcesoriów wyobrazić sobie sprawną pracę w okresie zimy transportu ogólnego i miejskiego.

W toku przygotowań naszej gospodarki i służb publicznych do okresu zimowego sprawą o znaczeniu bardzo ważnym jest należyte zabezpieczenie przed mrozami i opadami śniegu budynków mieszkalnych. Szczelność pokryć dachowych, drzwi i okien na klatkach schodowych, prawidłowe funkcjonowanie urządzeń technicznych w budynkach — to sprawy pozornie drobne, ale jakże ważne wtedy, kiedy słupek rtęci na termometrach nie przekracza zera stopni.

I TEN właśnie ostatni przykład prowadzi do wniosku, że w obecnym, jesiennym okresie, kiedy działania na rzecz należytego przygotowania się do zimy wkraczają w najważniejszą fazę, głos decydujący mają nie tyle centralne, ile terenowe ogniwa zarządzania, to znaczy te szczeble władzy, które są najbliżej obywatela. **A.**

Czas reformy

Flota na głębszych wodach

DOTYCHCZAS uważano, że statki mamy po to, by woziły towary kupione lub sprzedane przez polskie centrale handlu zagranicznego. Przykład choćby Norwegii, kilkumilionowego państwa, które po wojnie rozbudowało flotę do ponad 20 mln ton nośności i robiło na tym doskonały interes, nie wywarł żadnego wrażenia na centralnych decydentach. Na przekroczenie kolejnego miliona ton polscy armatorzy czekać musieli długie lata; a nowe typy statków wchodziły do eksploatacji z dużym opóźnieniem (np. kontenerowce).

Obecnie okazało się, że był to błąd w podejściu do funkcji floty handlowej, a paradoksalność sytuacji polega na tym, że stało się to w okresie kryzysu, to znaczy w sytuacji, gdy większy tonaż teoretycznie powinien przysporzyć większych kłopotów. Stało się coś wręcz odwrotnego: część floty skierowana została do przewozu ładunków między portami obcymi, a do kas Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie i Polskich Linii Oceanicznych w Gdyni napłynęły dewizy. Można sądzić, że gdybyśmy mieli większą flotę, interes byłby jeszcze lepszy. Czas pokaże, czy z lekcji tej wyciągnięte zostaną właściwe wnioski.

Teraz, w okresie kryzysowym, wyszły na jaw dobitniej, niż kiedykolwiek wszystkie hamulce, ograniczające możliwość manewru na rynku światowym przedsiębiorstwom państwowym, jakimi są PŻM i PLO. Armatorzy chcieli stworzyć takie formy organizacyjno-prawne przedsiębiorstw żeglugowych, które stworzyłyby optymalne możliwości w kontaktach międzynarodowych. Powołane zostały spółki armatorskie: w Szczecinie „Żegluga Polska" i „Chłodnicze Przewozy Morskie", w Gdyni „Polskie Towarzystwo Okrętowe". Spółki są właścicielami większości statków zakupionych od PZM, PLO i „Transoceanu", a udziałowcami zostali wymienieni armatorzy oraz przedsiębiorstwa związane z transportem morskim.

Wydaje się, że mniej interesujące są szczegóły techniczne dotyczące zasad eksploatacji, czy powiązania nowych armatorów z dawnymi (istniejącymi zresztą nadal), ważne są natomiast i zasługują na uwagę szanse wynikające z dokonanych zmian strukturalnych oraz problemy, przed jakimi stoi teraz Polska Marynarka Handlowa. Spółki armatorskie są bardziej elastyczne w działaniu na międzynarodowym rynku żeglugowym niż armatorzy państwowi. Wyraża się to przede wszystkim w większej operatywności przy kontraktacji ładunków, co nie jest bez znaczenia, gdy ok. 50 proc. floty operuje między portami obcymi. Poprawiła się efektywność wykorzystania floty, są łatwiejsze rozliczenia, również w zakresie bieżących płatności dewizowych.

Spółki liczą jednak przede wszystkim na większe możliwości w lokowaniu zamówień na budowę nowych i remonty eksploatowanych statków w stoczniach zagranicznych. Nie są wymagane gwarancje państwowe przy zaciąganiu kredytów, bowiem wystarczającą gwarancją jest majątek spółki i współodpowiedzialność akcjonariuszy. Jest to realna szansa zwiększenia tonażu naszej floty. Przemawiają za tym takie doświadczenia, jak choćby utworzenie kilka lat temu spółki polsko-brytyjskiej i zakup w Wielkiej Brytanii (pod zastaw hipoteczny i przy udziale zagranicznych kredytów) 24 statków i ich eksploatacja. Była to spółka z udziałem przedsiębiorstw państwowych, natomiast brak spółek takich, jakie powstały teraz unieważniły dojście do skutku bardzo interesującej propozycji japońskiej. Ponadto istnieją teraz lepsze możliwości zawierania korzystnych, długofalowych porozumień przez wozowych — skoro akcjonariuszami spółek są poważne przedsiębiorstwa związane z transportem morskim. Nowi armatorzy liczą też na możliwość przyciągnięcia kapitału zagranicznego lub polonijnego jeśli oczywiście regulacje nowej, przygotowywanej ustawy stworzą po temu korzystne warunki.

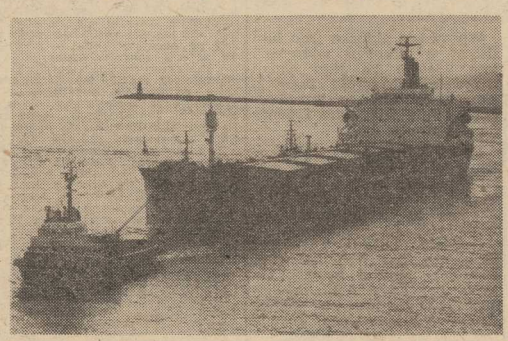

Powrót wędrowca. *(Foto: Zb. Jodkowski)*

W kołach żeglugowych mówi się wyraźnie, że powołanie do życia spółek armatorskich w maju br. jest dobrym przykładem zrozumienia szans, jakie niesie reforma gospodarcza. Nie ukrywa się jednak równocześnie, że nie wszystko zostało już załatwione, a więc lepsze szanse na lokowanie zamówień zagranicznych będą, pod warunkiem wszakże, iż spółki obdarzy się większym zaufaniem i w konsekwencji minister finansów rozluźni rygory nadzorcze. Spółki armatorskie prowadzące na co dzień działalność eksportową, jaką z pewnością jest eksport usług, nie mają statusu samodzielnego eksportera. Wciąż trwają konsultacje w sprawie przyznania im odpisu dewizowego, a także odnośnie systemu płatności w relacji handel zagraniczny — przewoźnik.

Wszystko to hamuje inicjatywę nowych armatorów, którzy chcieliby mieć jaśniej określoną i lepszą sytuację prawno-finansową. Mówi się nawet o potrzebie utworzenia banku morskiego, który byłby instytucją wyspecjalizowaną w zakresie finansowania i nadzoru tych bardzo specyficznych instytucji. Nie jest to naturalnie sprawa prosta, bo żeby powołać bank działający na rynku światowym trzeba mieć kapitał, wyspecjalizowany personel itd. Pomysł ten jednak świadczy o wielości szans, jakie mogą powstawać, gdy myśli się niekonwencjonalnie i perspektywicznie.

Problem tu podniesiony dotyczy bezpośrednio przedsiębiorstw transportu morskiego, ale podobne rekonstrukcje są możliwe np. w takich przedsiębiorstwach, jak LOT czy PKS. Być może, poligon doświadczalny w postaci spółek armatorskich przyczyni się do bardziej konsekwentnego i szerszego wykorzystania szans polskiej reformy gospodarczej.

Ryszard FITZ

Pół żartem — pół serio

MINI - HOROSKOP

17.X. — 23.X. 1982 r.

BARAN (ur. 21.III — 18.IV). Nie denerwuj się swoją obecną sytuacją. Kłopoty ustąpią w najbliższych dniach. Musisz jedynie przedsięwziąć stanowcze kroki do pozałatwiania swoich spraw.

BYK (ur. 19.IV — 20.V). Zapomnisz szybciej niż przypuszczasz, ale w najbliższym czasie czeka cię dość męczący okres rozważań. Znajdź sobie jakieś dodatkowe zajęcie, najlepiej w postaci pracy fizycznej.

BLIŹNIĘTA (ur. 21.V — 22.VI). Mniej irytacji, więcej spokojnego zastanowienia nad własną postawą. Nie prowokuj spięć — nie zawsze masz rację. Jeżeli weźmiesz to pod uwagę — przez ten tydzień nie przeżyjesz większych emocji.

RAK (ur. 23.VI — 22.VII). Sprawy rodzinne szwankują. Nie lekceważ pierwszych tego objawów, z którymi zetkniesz się w tym tygodniu.

LEW (ur. 23.VII — 22.VIII). Pieniądze, których się spodziewasz — wiszą na włosku. Dopilnuj zakończenia rozrachunku, bo ktoś zamierza cię okpić, jeżeli okażesz dalszy brak zainteresowania własnym interesem.

PANNA (ur. 23.VIII — 22.IX). Czy uważasz, że zawsze uda ci się spaść na cztery łapy? Zacznij stosować czyste reguły gry, bo otoczenie nie jest już zdenerwowane twoim postępowaniem.

WAGA (ur. 23.IX — 22.X). Zwróć uwagę na siebie. W najbliższych dniach także twoja powierzchowność będzie oceniona, a sam wiesz, że gra idzie o wysoką cenę.

SKORPION (ur. 23.X — 22.XI). Niespodzianka czeka za progiem. Będziesz miał dużo radości i satysfakcji. Nie trać całkiem głowy i nie poniechaj swych obowiązków.

STRZELEC (ur. 23.XI — 21.XII). Duże zdenerwowanie, może nawet zakończyć się chorobą. Postaraj się opanować emocje, zachowaj dystans i rozsądek. Nie warto płacić zdrowiem za błahy w gruncie rzeczy konflikt.

KOZIOROŻEC (ur. 22.XII — 20.I). Wszystko się ułoży, nie przejmuj się zawczasu. W tym tygodniu czeka cię wizyta kogoś z rodziny. Będzie to miłe spotkanie, choć zakłóci normalny tok życia w Twoim domu.

WODNIK (ur. 21.I — 18.II). Niespodziewanie spotkają cię słowa uznania i sympatii. Przyniesie ci to trochę satysfakcji, choć nie ujmie drobnych kłopotów. Pamiętaj, że są one drobne i nie przejmuj się nimi ponad potrzebę.

RYBY (ur. 19.II — 20.III). Zrozum cudze racje. Nie wszystkie problemy można obejść bokiem, na pewne rzeczy trzeba popracować własnymi siłami. Zwłaszcza, że chodzi o najbliższą ci osobę.

SANDRA

„Co wiesz o procesie norymberskim?"

Rocznicowy test w liceum

KAŻDA ROCZNICA HISTORYCZNA staje się tematem wspomnień, odświeżających pamięć i przyczynkiem do refleksji. Historii procesu norymberskiego poświęcono już tysiące stronic. Z dokładnością do minuty odnotowano te blisko dziesięć miesięcy, w których świat oskarżał faszyzm i wymierzał sprawiedliwość hitlerowskim ludobójcom. Ostatnio, w trzydzieści sześć lat od dnia, gdy Międzynarodowy Trybunał Wojskowy ogłosił wyrok, w Warszawie, w Liceum im. Zamoyskiego zadałem około stu uczniom dwa pytania:

1. **Co wiesz na temat procesu norymberskiego?**
2. **Czym jest proces norymberski dla Polaków, dla Polski i dla współczesnego świata?**

Żadna z klas nie przerabiała jeszcze tego tematu, wiadomości były więc oparte na programie szkoły podstawowej, lekturze i własnych zainteresowaniach. Uczniowie odpowiadali pisemnie mając na to około piętnastu minut.

Wbrew moim oczekiwaniom (które podzielali również nauczyciele) każdy z uczniów znał co najmniej kilka najważniejszych faktów. Niektóre z odpowiedzi wskazywały na duży zasób wiedzy oraz zainteresowania daleko wykraczające poza stereotyp. Uczniowie przypominali prokuratorów — Rudenkę i Jacksona, świadka z Polski — Sewerynę Szmaglewską, sprawozdawców — Osmańczyka, Małcużyńskiego i Podkowińskiego. Wymieniano nazwiska i funkcje oskarżonych oraz wyroki, jakie otrzymali. Młodzież wspominała o dziennikach Franka i samobójstwie Göringa.

Najczęstszymi błędami były oczywiście daty. W kilkunastu wypadkach fakty i oskarżonych z innych procesów łączono z Norymbergą.

Gorzej było z odpowiedzią na drugie pytanie. W wielu wypadkach jedyną odpowiedzią była czysta kartka albo jedno, dwa banalne sformułowania. Można dyskutować, czy powodem jest brak samodzielnego myślenia, czy tylko nieumiejętność przekazywania swoich refleksji.

Oto ciekawsze odpowiedzi:

„Dla mojego pokolenia jest to jedno z mnóstwa wydarzeń historycznych. Jest faktem i koniec. Nie wydaje mi się, aby ciągle powracanie do czasów II wojny (codziennie coś w TV, radiu i gazetach) było słuszne. Tłumaczy się to koniecznością odświeżania pamięci, uświadamiania młodzieży, ale w takich ilościach jest to bzdura. Nie wolno wypełniać sobie życia wspomnieniami o przeszłości, gdyż jak to życie wskazuje, historia nigdy, nikogo i niczego nie nauczyła".

„Proces był moralnym obowiązkiem osądzenia sprawców masowego ludobójstwa przez tych którzy przeżyli, był swego rodzaju hołdem pamięci...".

„...proces norymberski miał być satysfakcją dla ludzi, którzy byli katowani w obozach koncentracyjnych i tych, którzy tam zginęli".

„Dla Polski: skutki polityczne — żadne. Skutki gospodarcze — żadne. Polska weszła na arenę międzynarodową jako kraj najbardziej zniszczony w drugiej wojnie światowej".

„Myślę, że o procesie norymberskim powinno się dużo więcej mówić, aby potomni wiedzieli, jak nieludzko postępowali Niemcy. Proces miał udowodnić, że siłę niemieckiego faszyzmu można zniszczyć. Ale to tylko teoria. W praktyce zawiódł miliony ludzi. Obecnie proces norymberski nie ma żadnego znaczenia. Organizacje faszystowskie działają legalnie na terenie Włoch, Hiszpanii i RFN...".

„Odpowiedź na pytanie, czy kiedykolwiek będzie można to zapomnieć lub spłacić, każdy musi dać sobie sam. Dzisiaj mówi się, że kara śmierci to kara niegodna cywilizowanych ludzi. Wyroki nie przywróciły życia i nie odbudowały miast".

„Za głośno mówiono o tym procesie. Kary nie było. Co nam, Polakom z tych kilku powieszonych? Ale dobrze, niech przynajmniej ten symbol pozostanie, bo czy istnieje jakaś zapłata za cierpienia? Norymberga jest przykładem, wzorem i ostrzeżeniem dla ludzkości, która chciałaby powtórzyć swój wyczyn sprzed czterdziestu lat. Jest także świadectwem zjednoczenia ludzi, broniących swoich idei. Świadczy, że zło jeszcze nie króluje na Ziemi i każdy, najdrobniejszy bestialski uczynek nie ujdzie na sucho".

TAK myśli młodzież licealna. Czy myśli tak, jak by tego sobie życzyli ich rodzice i wychowawcy? Czy takiego myślenia spodziewać się mogli prokuratorzy Rudenko i Jackson?

Sądzę, że każdy musi sobie na to pytanie odpowiedzieć sam. A odpowiedzi potraktować jako świadectwo naszych czasów.

Jacek ŻMICHOWSKI

NOWY „BOND"

GWIAZDKA Barbara Carrera wystąpi w kolejnym filmie z serii agent 007 Jamesa Bonda „Never Say Never Again" jako partnerka Seana Connery.

(CAF—AP)

Książka miesiąca

Więzienne listy

SĄ postaci historyczne znane tak dobrze, że aż... zupełnie nieznane. Pamiętane z pomników, z nazw zakładów produkcyjnych, którym patronują, czasem z nudnych szkolnych lekcji... Taką właśnie postacią jest **Róża Luksemburg.** Zapominaliśmy o niej przez lata tym chętniej, że oficjalny wizerunek, który wystawiła jej rodzima historiografia do atrakcyjnych nie należał. Ot, jeszcze jedna święta z panteonu bojowników o nowy ład.

TYMCZASEM kto jak kto, ale Róża Luksemburg na takie traktowanie z pewnością nie zasługuje. Ta, urodzona w Zamościu w 1870 roku a zatłuczona kolbami na śmierć w Berlinie w 49 lat później, kobieta, była bowiem człowiekiem doprawdy niezwykłym. Niezwykłym w pełni tego słowa znaczeniu — wraz ze swoim niebagatelnym talentem, polityczną przenikliwością, i... furą ideologicznych błędów. Kim zresztą Róża Luksemburg nie była — wybitną działaczką ruchu socjalistycznego, znakomitą publicystką, twórczynią partii politycznych wielu krajów (w tym naszej SDKPiL), uczoną o wszechstronnych zainteresowaniach...

Jej poglądy i koncepcje do dziś wywołują spory, nie tylko wśród historyków. Przynajmniej za granicą. U nas — o Róży Luksemburg dyskutowano mniej. Być może jest to następstwo ciążących na niej polskich niechęci? Kto wie... Niechęci te mają przecież bardzo konkretny rodowód. Płomienna internacjonalistka myliła się wielce w ocenie polskiej kwestii narodowej. Jej polityczny idealizm — wizja świata bez granic — rozmijał się z potrzebami polskiego proletariatu, który chciał dojść do socjalizmu przez odzyskanie narodowej niepodległości.

Czy tylko te poglądy Róży Luksemburg wzbudziły kontrowersje? Bynajmniej. Jej najbardziej chyba sporna praca to „Rewolucja rosyjska", w której ostro krytykuje taktykę bolszewików po październiku 1917 roku. Stalin uznał w 1931 roku te poglądy za tak wysoce szkodliwe, że prace jej trafiły na swoistego rodzaju pośmiertną banicję. Trwała ona aż do połowy lat 50. a i dziś bardziej znamy jej zdanie na wiele spraw ze skróconych opracowań niż z oryginalnych i pełnych tekstów.

TO wszystko o czym napisałem powyżej ma na pierwszy rzut oka niewiele wspólnego z książką, którą tu dziś polecam. 22 listy, które Róża wysłała do swej serdecznej przyjaciółki Soni Liebknecht z więzienia we Wronkach i Wrocławiu pokazują nam bowiem zupełnie inną twarz tej kobiety. Inną, co nie znaczy — fałszywą. Wprost przeciwnie! To też jest przecież tamta Róża, tyle, że wyciszona, prywatna, nie na cokół przeznaczona.

Całe stronice wypełnione są opisem lektur, wzruszeń związanych z obserwowaniem przyrody, bardzo osobistych, intymnych refleksji. Autorka łącząc wnikliwą spostrzegawczość z ciepłym, serdecznym humorem buduje wokół siebie świat tak niezwykły, tak poetycki, że aż trudno doprawdy uwierzyć... Trudno uwierzyć, że na świecie rzeczywistym szalała akurat okrutna wojna, najbliżsi ginęli lub zapełniali więzienne cele, a jej samej pozostawał ledwie rok życia.

SZTUKA epistolarna miała w Róży Luksemburg naprawdę znakomitą mistrzynię. Ocenia się, że w rozmaitych kolekcjach zachowało się ok. 2800 jej listów do kilkudziesięciu różnych adresatów. Listy te wydawane są na całym świecie i tłumaczone na mnóstwo języków. Nawet tam, gdzie na jej poglądy patrzy się niechętnie. U nas nie miały zbyt wielu edycji. Ta skromna, niepozorna książeczka, która dziś polecam robi jednak na czytającym większe wrażenie niż niejeden opasły tom.

SWOJĄ drogą paradoksalne, że to właśnie więzienne listy mogą nas dziś uczyć mądrego optymizmu, rozumnego dystansu do świata, radości z dostrzegania barw tam, gdzie na pozór panuje niepodzielnie czerń... Paradoksalne?

Przekonajcie się sami, bo książka jest naprawdę niezwykła.

Róża Luksemburg, „Listy z więzienia", PIW 1982, wyd. I.

ADL

PRASUVKA

Warunki dialogu

◇ Moim zdaniem jedyną drogą do zmiany formy dialogu ulicznego na dialog przy stole obrad byłoby oficjalne zapowiedzenie całemu społeczeństwu: pozwólcie, ażeby w kraju nastąpił taki klimat aby można było bez obawy znieść stan wojenny i wszystkie jego skutki. Tego rodzaju działanie będzie możliwe tylko wtedy, kiedy przestaniecie protestować w ten sposób w jaki protestujecie dotychczas. Jest perspektywa, że po zniesieniu stanu wojennego przyjdzie czas na wybory do Sejmu i rad narodowych. I wówczas będziecie mieli czas i możliwość przeprowadzenia dyskusji, omówienia sporów i przedstawienia swoich racji w sposób parlamentarny. Potrzebne jest nadanie takiej obietnicy wiarygodności.

(Jest to fragment wypowiedzi gen. Franciszka Skibińskiego na posiedzeniu Komisji Inicjującej PRON, opublikowany przez „Życie Warszawy". Przy okazji F. Skibiński dał wyraz swojemu zaniepokojeniu sposobem przekazania — a raczej, zniekształcenia — jego wystąpienia w oficjalnych relacjach. Redakcja „Życia Warszawy" wyjaśnia, że dysponowała jedynie tekstem agencyjnym, ponieważ dziennikarze prasy codziennej nie byli obecni na sali obrad).

Pro domo sua...

◇ Rozterki dziennikarskie na ogół nie interesują decydentów, co wcale nie znaczy że nie istnieją. Oto co ma na ten temat do powiedzenia felietonista **„Gazety Krakowskiej"** Stefan Ciepły (stała rubryka „Z kowadła") w tekście pt. „Powracająca fala".

„Prestiż dziennikarza, jego usytuowanie w hierarchii zawodów u nas to jedno z najbardziej niestabilnych zjawisk. Zasada — to na wozie, to pod wozem powtarza się tu z zadziwiającą regularnością (...) Cechą dziennikarstwa jest m. in. towarzyszenie ludziom sprawującym władzę. Zazwyczaj do pewnego szczebla dziennikarz jest dla nich zjawiskiem ze wszech miar pożądanym, by nie powiedzieć upragnionym: potem jawi się jako natręt, bywa wreszcie nawet uważany za wroga. Ale tylko do tego momentu, w którym nie nastąpi schyłek kariery polityka. Wtedy znów zaczyna się flirt. O ile oczywiście dziennikarz gotów będzie wybaczyć, bo na ogół skłania się wówczas do roli grabarza (...)

Podobnie jak autorytet dziennikarza, faluje także prestiż całej prasy. Raz mówimy, że „to potęga", drugi raz akcentujemy „papierowego tygrysa".

Na koniec Ciepły pisze o tych wszystkich — są tacy, są niestety — którym marzy się świat bez kontroli społecznej, bez krytycznej prasy, świat ujednoliconych opinii. **„Można im (dziennikarzom — przyp. mój) tylko przejściowo zamknąć usta albo ich zlekceważyć. Ale to potem wróci. Takie rachunki zawsze kiedyś przychodzi płacić. Więc może ich w ogóle nie wystawiać, wciąż pamiętając czym jest dziewiąta fala?"**

Weale nie do śmiechu

◇ **„Karuzela"** zamieściła ostatnio ten oto rysunek, ale sytuacja na rynku obuwniczym wcale nie jest wesoła i nawet posiadając talon, będziemy mieli poważne kłopoty z nabyciem butów. A jeśli już uda się je kupić — mogą się rozlecieć. Jak informuje prasa codzienna, licząc się z reklamacjami przygotowano kilkumilionową rezerwę, ale może to nie wystarczyć. Niestety, jednym z czynników „rozkładających" naszą gospodarkę jest fatalna jakość mająca swe źródło w rekordowym marnotrawstwie. Przykład: z partii butów wyprodukowanych przez oleśnicką „Odrę" z powodu wad jakościowych na dobrą sprawę nie powinna trafić do sklepów... ani jedna para! W gronie bijących smutne rekordy znalazła się też fabryka z Kolbuszowej (zdyskwalifikowano 61 proc.!), niewiele lepsze są buty z Chełmka. Wniosek? Psiocząc na partaczy obuwniczych spójrzmy czy przypadkiem sami nie produkujemy bubli...

Zebrał: GEMBETA

Nasze sylwetki

Z Joanną Sienkiewicz — nie tylko o „Konopielce"

JOANNA SIENKIEWICZ z córeczką Pauliną.

AKTORKA ukończyła warszawską Państwową Wyższą Szkołę Teatralną przed siedmioma laty. Przez ten czas stale związana była z teatrem „Komedia", gdzie grała w sztuce Fredry „Gwałtu co się dzieje" i przedstawieniu dla dzieci „Krasnoludki, krasnoludki".

Popularność przyniosła jej jednak przede wszystkim główna rola kobieca w telewizyjnym serialu Janusza Zaorskiego **„Punkt widzenia".** Wprawdzie serial traktujący o zawiłym i trudnym starcie młodych ludzi prosto po studiach spotkał się z mieszanymi opiniami widzów, niemniej debiut Joanny Sienkiewicz — według scenariusza, dziewczyny o bardzo skomplikowanej psychice, nie mogącej odnaleźć się w często gorzkich realiach naszego codziennego życia — zyskał jej wielu sympatyków.

Wprawdzie aktorka „nie lubi siebie" w „Punkcie widzenia", lecz właśnie po jego emisji wpłynęła propozycja zagrania głównej roli kobiecej w radzieckim filmie Władimira Czumaka „Ty musisz żyć".

PRYWATNIE kilka miesięcy temu Joanna została mamą małej Paulinki, która — miejmy nadzieję — chwilowo tylko odciągnęła ją od życia zawodowego.

Ostatnio natomiast weszedł na ekrany film „Konopielka" — adaptacja głośnej powieści (a ściślej mówiąc studium psychologiczno-obyczajowego) według Edwarda Redlińskiego. Joanna Sienkiewicz gra w nim nauczycielkę, młodą dziewczynę — prekursorkę „nowego" w Taplarach, białostockiej wsi lat 50.

Rola ta nie należała tym razem do trudnych czy kontrowersyjnych, niemniej — jak twierdzi aktorka — praca pod kierunkiem Witolda Leszczyńskiego (twórcy „Żywotu Mateusza"), niezmiernie wymagającego i posiadającego swój własny styl reżysera, obok takich aktorów jak Anna Seniuk czy Krzysztof Majchrzak sprawiła jej dużo przyjemności.

Opinie jak zawsze będą różne, ale choćby dlatego film warto obejrzeć...

Zofia BONASEWICZ-BLUMKA
Zdjęcie: CAF

Foto-dysk

MIĘDZYNARODOWA korporacja Kodak wprowadza do fotografii — nowy w swojej formie nośnik obrazu — dysk. Chociaż okrągłe szklane płytki z rozlokowanymi na obwodzie klatkami filmu używano w niektórych portatywnych aparatach fotograficznych jeszcze w końcu ubiegłego wieku, w swoim czasie nie miały one powodzenia i szybko zostały zapomniane. Dysk Kodaka posiada pojemność 15 klatek. Kolorowa negatywowa emulsja o dużej czułości oblana jest przezroczystym plastikiem, trzy razy grubszym niż normalna klisza fotograficzna. Ta grubość wpływa na to że klatki nie zwijają się w rulonik, zapewnia też absolutną równość klatek w płaszczyźnie obrazu. Dlatego wyrazistość jest na nich jednakowa na całej płaszczyźnie. Kodak wypuścił na rynek, jak na razie, cztery modele aparatów fotograficznych, wykorzystujących dysk. Znajduje się on w światłoszczelnej kasecie, dlatego może być założony do aparatu w świetle.

Muzyka we śnie

JEDEN z austriackich psychiatrów puszczał uśpionym pacjentom różnorakie melodie nie za głośno tak, aby ich nie rozbudzić. Stwierdził na encefalogramie — a więc na zdjęciu rentgenowskim mózgu — charakterystyczne właściwości, pozwalające sądzić, jak dana melodia podoba się badanemu. Po przebudzeniu rozmawiano o muzycznych upodobaniach pacjenta. Na encefalogramie widać, że umiejętność określenia rodzaju muzyki i kompozytora zachowuje się i we śnie. Jednakże okazało się, że mózg każdego człowieka bez wyjątku reaguje we śnie na muzykę Johanna Sebastiana Bacha. Jest tak nawet w przypadkach gdy na jawie badany zapewnia, że nie znosi muzyki klasycznej.

Marian Yoph Żabiński w „Kamenie"

W OSTATNIM numerze (14) lubelskiej „Kameny" znaleźliśmy wybór 4 wierszy szczecińskiego poety Mariana Yoph Żabińskiego, a wśród nich **„Harakiri polskie"** — próbę swoistego rozrachunku z wydarzeniami 1981 roku.

Premiera w „Pleciudze"

„Gamak" - stwór wielce sympatyczny

DUŻO już miały szczecińskie dzieci od swego teatru, ale kabaretu to one jeszcze nie widziały. Były bajki dla najmłodszych, inscenizacje dla dzieci starszych, były sztuki dawne i współczesne, polskie i obce, lalkowe, aktorskie i z elementami teatru cieni... Teraz oto „Pleciuga" (której za jedną z najcenniejszych cech uważam poczucie humoru najwyższej próby, objawiające się w każdym spektaklu, poprzez rozmaite jego elementy) zaprasza dzieci od lat 5 do... 55 na **urocze przedstawienie kabaretowe.**

Scenariusz **„Gamaka" czyli muzyko-draki pt. „Beczka śmiechu"** skonstruowali Ireneusz **Dorejko** i Andrzej **Szymalski**, w przeważającej części z tekstów własnych, w które wkomponowali kilka wierszy Brzechwy i Tuwima. Muzykę skomponował A. Szymalski i jest to muzyka lekka i przyjemna, nadająca się do zapamiętania przez dziecko.

Trochę przedłużająca się część wstępna, zapowiedzi, że się zacznie kabarecik, rozpływa się później w bystro toczącej się przeplatance piosenek. A te są i literacko i muzycznie niezwykle udane. „Kolorowe podróże", „Jest takie dziwne miasto" i kilka innych jeszcze, są pełne poezji, zadumy lub żartu.

PRZEDSTAWIENIE łączy występy lalek z żywym planem aktorskim. Atutem pierwszych jest fakt zaprojektowania ich przez Edwarda **Lutczyna,** atutem drugich — młodość i wdzięk grupy tegorocznych absolwentów szkoły aktorskiej.

Lutczynowskie postacie ożywiła pracownia lalkarska „Pleciugi", kierowana od lat przez Beatę **Furdel,** i jak zwykle uczyniła to pomysłowo i dowcipnie (m.in. kapitalnie wykorzystując parasole). Scenografia — czysta, kolorowa, funkcjonalna i zabawna — pozwala aktorom, piratom-amatorom, znajdować się u góry, na dole, za, przed i po bokach. Co też, w zgodzie z reżyserskim prowadzeniem Teresy **Mróz-Jarząbek,** w pełni wykorzystują, wychodząc z beczek, biegając po trapie lub chowając się pod nim.

BAWIĄC DZIECI bawią się w tym spektaklu: Grażyna **Wojtczak** (Ballux), Danuta **Kamińska** (Ala-Fala i Pirat Bosak), Danuta **Szewielenko** (Tatiana-Piana, Pirat Dreptak), Lech **Chojnacki** (Janek i Pirat Drewniak), Marian **Ołdziejewski** (Sum i Mucha), Leszek **Zalewski** (Gamak). Ale na plan pierwszy wysuwają się: Hanna **Mielcarek** (Decybel-Bełkot i Foka) oraz Dariusz **Kamiński** (Stryjek-Niemyjek i Sir Kapitan Wir), swymi aktorskimi umiejętnościami interpretacji tekstu głosem i gestem. Ruch sceniczny opracował niezawodny Zygmunt **Zdanowicz.**

DUŻO TEGO: taniec, śpiew, skoki do wody z przepysznym pluskiem, trochę pantomimy, wiele żartów. Dzieci zapatrzone, rodzice rośmieszeni, takim na przykład tekścikiem: **„Ach, jak dobrze być potworem — lubić dużych, dręczyć małych..."** — ogólna zabawa. Teatr „Pleciuga" może sobie powiedzieć — jak na scenie — „jesteśmy do przodu"...

Premiera „Gamaka" otwiera 30 już sezon szczecińskiego teatru dla najmłodszych. Przewidujemy, że to przedstawienie doda następną setkę do liczby najlepszych dziecięcych sztuk „Pleciugi".

Jan FRYCZ

OTO orkiestra „Beksa" w pełnym składzie lutczynowsko-aktorskim. Na „Gamaku" bawią się dzieci i bawią się dorośli.

Fot. W. Jabłoński

Krzyżówka nr 39

POZIOMO: 2. Regeneruje organizm, 3. wodne zawody sportowe 6. szereg dźwięków w obrębie oktawy, 7. garnitur męski, 8. sztuczna droga wodna, 11. najsilniejszy kolor w kartach umownie przyjęty przez partnerów, 12. załoga łodzi wioślarskiej, 15. liczba, 17. rodzaj, kategoria, wzór, 18. roślina o dużych i barwnych kwiatach osadzonych na wysokich łodygach, 19. pierwiastek chemiczny, 20 dorosły, całkowicie wykształcony owad, 21. miara powierzchni równa 4047 m kw., 22. majowa solenizantka, 23. prawy dopływ Warty, 24. tytuł obywatela ziemskiego w Turcji, 26. miano, 28. podstawowa jednostka dziedziczenia (cech dziedzicznych organizmu), 31. największa rzeka Francji, 33. ucisk, despotyzm, 34. część należności pieniężnej płatna w oznaczonym terminie, 35. nazwa części składowej Konfederacji Szwajcarskiej, 36. wąż dusiciel.

PIONOWO: 1. Jubilerska jednostka ciężaru, 2. skandynawskie opowiadanie o legendarnych bohaterach i bogach, 3. pierwiastek chemiczny, 4. opad, 5. taniec, 8. krzew o czerwonych, małych owocach, 9. gryzoń wielkości wydry dostarczający cennego futra, 10. roślina lecznicza, 13. likier kminkowy, 14. materiał wybuchowy, 15. kaznodzieja nadworny Zygmunta III, 16. odpieranie napaści, 25. zakaźna choroba wirusowa, 27. jon o ładunku elektrycznym ujemnym, 29. muza poezji miłosnej, 30. wytrzymałość, odporność, nieugiętość, 32. rzeka w Polsce i w Czechosłowacji.

ROZWIĄZANIA krzyżówki prosimy nadsyłać pod adresem redakcji (wyłącznie na kartach pocztowych) w terminie 10-dniowym z dopiskiem: „Krzyżówka nr 39".

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 37

POZIOMO: 1. mora, 5. sfen, 8. duma, 9. zasada, 11. agat, 12. Anita, 13. tarant, 15. aga, 17. psalm, 18. adresat, 19. kadra, 20. Pan, 21. faleza, 23. łopot, 25. płot, 26. strata 27. kosa, 28. tort, 29. Gapa.

PIONOWO: 1. muza, 2. reszta, 3. oda, 4. amant, 6. figa, 7. nota, 10 dorada, 11. atest, 12. antenat, 14 ulga, 16. grab, 17. patent, 18. argot, 20. parada, 21. foton, 22. opat, 23 łotr, 24. baja, 26. San.

NAGRODY książkowe wylosowali: **C. Gabryelska** — Szczecin, ul. Jana Styki 21/3, **A. Skutnik** — Stargard Szczeciński, ul. Chrobrego 7c/10 i **E. Stypuła** — Szczecin, al. Wyzwolenia 1/50. Nagrody są do odebrania w redakcji III p. pok. 53. Osobom zamiejscowym wysyłamy pocztą.

Maszyna do pisania w portfelu

JAPOŃSKA firma „Sony" rozpoczęła produkcję elektronicznej maszyny do pisania. Waży ona zaledwie półtora kilograma, a jej grubość wynosi 4 cm. Łatwo więc ją można schować do portfela. Tekst pisany na maszynie, utrwalany jest nie na papierze, a na magnetycznej taśmie, schowanej w kasecie mniej więcej trzykrotnie mniejszej niż kaseta magnetofonowa. Przed zapisaniem na taśmę wydrukowane słowa demonstrowane są na tablicy z ciekłych kryształów. Na kasecie można umieścić do 120 stron maszynopisu. Dla tej maszyny produkuje się szereg wspomagających urządzeń. Jest nim „adapter", bez szumu przekładający treść zapisanej kasety na papier, a także przystawki do niego pozwalające przekazać tekst przez telefon (na drugim końcu przewodu do takiego adapteru podłączona jest elektryczna maszyna do pisania) lub wyprowadzić go na ekran telewizyjny.

Hindusi na Antarktydzie

NA początku tego roku Antarktydę odwiedziła grupa indyjskich uczonych. Ekspedycja przeprowadziła szereg geologicznych, glacjologicznych i meteorologicznych badań. Zbadano mineralne i biologiczne zasoby lodowego kontynentu i przylegającą do niego część Oceanu Indyjskiego. Przeprowadzono eksperymenty związane z rozprzestrzenianiem się fal radiowych. Ekspedycja pozostawiła na Antarktydzie aparaturę automatyczną dla zbierania danych meteorologicznych. Pracuje ona w oparciu o energię słoneczną. W przyszłości planuje się jeszcze kilka ekspedycji, a następnie założenie stałej działającej tutaj stacji.

Przedsiębiorstwo Zieleni Miejskiej w Szczecinie ul. Ku Słońcu 125a oferuje do sprzedaży odbiorcom uspołecznionym i indywidualnym następujące rośliny doniczkowe:

1.	Asparagus springeri	doniczek	1700
2.	Fikus elastica	doniczek	1400
3.	Philedendron monstera	doniczek	600
4.	Philedendron scindapsus	doniczek	130
5.	Sansevieria	doniczek	300
6.	Evorzymusy	doniczek	170
7.	Dracena draco	doniczek	500
8.	Hedera	doniczek	500
9.	Chlorophytum	doniczek	600
10.	Peperonia	doniczek	1500
11.	Cisus	doniczek	500
12.	Rajcisus	doniczek	800

Sprzedaż prowadzi Dział Zaopatrzenia i Zbytu pokój nr 12, tel. 892-94 od godz. 8 do 14 oraz pawilony handlowe zlokalizowane: przy Bramie Głównej Cmentarza Centralnego, al. Jedności Narodowej „Niezapominajka", tel. 436-64, drugiej Bramie Cmentarza Centralnego.

3631-K

ZAKŁADY WŁÓKIEN CHEMICZNYCH „CHEMITEX-WISKORD" w Szczecinie ul. Transportowa 1

zatrudnią natychmiast

pracowników w ramach przyuczenia do zawodu: aparatowy procesów chemicznych (kobiety i mężczyzn) oraz absolwentów zasadniczych szkół zawodowych w zawodzie: ślusarz, tokarz, frezer, dekarz, murarz, cieśla, stolarz i średnich szkół zawodowych w zawodach: mechanik aparatury automatycznej, elektromechanik i elektryk.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracowników Przemysłu Chemicznego. Obsługa aparatury chemicznej pracuje 30 godzin tygodniowo oraz otrzymuje po roku pracy dodatkowe urlopy w wymiarze 9 do 12 dni kalendarzowych. Rzemieślnicy pracują 40 godzin tygodniowo (wszystkie wolne soboty). Zakład posiada stołówkę, przedszkola i żłobek. Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr i Szkolenia Zawodowego, telefon 616-081 wewn. 218 do 220.

3527-K

PRZETARG

WOJEWÓDZKA KOLUMNA TRANSPORTU SANITARNEGO w Szczecinie ul. Mazowiecka 14

ogłasza przetarg nieograniczony

na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów samochodowych: Fiat 125p/K, nr silnika 145763, nr podwozia 622746, rok produkcji 1977, cena wywoławcza 104 280 zł; **Fiat 125p/K**, nr silnika 216681, nr podwozia 525979, rok produkcji 1976, cena wywoławcza 104 280 zł; **Fiat 125p/K**, nr silnika 277458, nr podwozia 446199, rok produkcji 1975, cena wywoławcza 104 280 zł; **Fiat 125p/K**, nr silnika 422646, nr podwozia 975780, rok produkcji 1978, cena wywoławcza 104 280 zł; **Fiat 125p/K**, nr silnika 568395, nr podwozia 490705, rok produkcji 1978, cena wywoławcza 118 500 zł; **Fiat 125p/K**, nr silnika 172259, nr podwozia 569953, rok produkcji 1977, cena wywoławcza 104 280 zł; **Fiat 125p/K**, nr silnika 500735, nr podwozia 983443, rok produkcji 1977, cena wywoławcza 104 280 zł; **Fiat 125p/K**, nr silnika 410387, nr podwozia 0971495, rok produkcji 1978, cena wywoławcza 104 280 zł; **Wołga 24**, nr silnika 468391, nr podwozia 123437, rok produkcji 1973, cena wywoławcza 162 500 zł; **Wołga 24**, nr silnika 107593, nr podwozia 181964, rok produkcji 1973, cena wywoławcza 162 500 zł; **Nysa 521**, nr silnika 430692, nr podwozia 144458, rok produkcji 1975, cena wywoławcza 95 920 zł; **Nysa 521**, nr silnika 235179, nr podwozia 132043, rok produkcji 1974, cena wywoławcza 109 000 zł; **Żuk A06**, nr silnika 515304, nr podwozia 258299, rok produkcji 1977, cena wywoławcza 76 560 zł. **Przetrag odbędzie się w dniu 27.10.82 r. o godz. 10 w zajezdni przy al. Wojska Polskiego 92 (teren pogotowia ratunkowego) na warunkach określonych Zarządzeniem Min. Kom. z dnia 14.04.1972 r.** Pojazdy można oglądać w dwóch dniach poprzedzających przetarg w godz. od 10 do 14 pod wyżej podanym adresem. **Uczestnicy przetargu obowiązani są wpłacić co najmniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto w NBP II OM Szczecin nr 81025-5470-139-32.** W przypadku niedojścia do skutku I przetargu odbędzie się w dniu następnym o godz. 10 II przetarg publiczny. Jednocześnie zastrzegamy sobie możliwość wycofania dowolnego pojazdu po ogłoszeniu przetargu.

3632-K

NAUKA

MGR INŻ. — udziela korepetycji z matematyki, fizyki, elektrotechniki — tel. 449-23. 23543-G

STUDENT, matematyka, korepetycje. Tel. 23-23-80. 23258-G

STUDENT udziela korepetycji z matematyki. Tel. 221-468. 22538-G

PRACA

PRZYJMĘ pracownika do wytaczania cylindrów samochodowych, ewentualnie do przyuczenia. Szczecin, Dąbrowskiego 11. 23192-G

ZATRUDNIĘ dekarza do krycia dachu dachówką. Wiadomość: tel. 748-81. 22309-G

POSZUKUJĘ pracownika do szklarni najchętniej emeryta. Zapewnię mieszkanie. Tel. 614-133. 23159-G

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne „Westa" zmienia samo ność w udane małżeństwo. Informacje w godz. 9—17, Szczecin, ul. Żupańskiego 6/8, tel. 22-33-22. 193-K

DYSKRETNĄ pomoc w założeniu szczęśliwej rodziny służy „Wesele" Koszalin 4, skrytka 119. 120-P

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKĘ budowlaną kupię. Tel. 808-23. 23531-G

DZIAŁKĘ budowlaną kupię. Tel. 820-147. 23411-G

DOM 120 m kw. Pogodno, wysoki standard, garaż, ogród — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 23422.

DOM (segment, narożny) z ogrodem — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 23083.

DOM wolno stojący w Szczecinie — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 23501.

PÓŁ bliźniaka, może być do wykończenia — kupię. Podjuchy, Zdroje. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 23392.

KUPNO

FIATA 125 w dobrym stanie — kupię. Tel. 453-21. 23384-G

UŻYWANEGO Fiata 126p, może być do remontu — zdecydowanie kupię. Tel. 716-61. 23537-G

FIATA lub Ładę 2-letnią — kupię. Tel. 785-27. 22444-G

LAKIER samochodowy — kupię. Tel. 449-02. 23562-G

AKUMULATORY o dużej pojemności — kupię. 765-58. 23754-G

SZTRUKS, texas — kupię. Poznań, tel. 790-498. 23396-G

RADMORA — kupię. Tel. 82-44-72. 23245-G

BONY PeKaO — kupię. Tel. 376-04. 23405-G

BONY PeKaO — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 23149.

RÓŻNE

TELEPOGOTOWIE — Zbigniew Knop — 351-06. 22313-G

TELEPOGOTOWIE — Brunon Jakimowicz — 381-51. 22723-G

TELEPOGOTOWIE — Mieczysław Uznański — 22-38-32. 22339-G

TELEPOGOTOWIE — Waldemar Czernik — Pogodno — 809-04. 23552-G

TELEPOGOTOWIE — Jan Stryła — 705-58. 23598-G

PRZESTRAJANIE telewizorów na program berliński. Edmund Rzeźnowski, tel. 472-79. 20183-G

TELEPOGOTOWIE — Jan Barczyk — 756-34. 22036-G

TELEPOGOTOWIE — Leszek Krawczyński — 23-97-66. 17644-G

AUTOMATYCZNE pralki naprawiam — Bogdan Dziedzic — 726-21. 23672-G

NAPRAWA pralek automatycznych i drobnego sprzętu gospodarstwa domowego. Lech Pawłowski, ul. Wieniawskiego 1a. 20429-G

NAPRAWA pralek automatycznych — Mikołaj Rozen, tel. 711-41 (16—18). 22958-G

NAPRAWA lodówek sprężarkowych — Edward Skoczek, tel. 758-30. 20167-G

MALOWANIE, tapetowanie — Zdzisław Szankowski — 742-72. 23611-G

TRANSPORT mebli, przeprowadzki — Henryk Kozłowski — 765-58. 22822-G

POGOTOWIE telefoniczne, naprawy instalacje — 71-888 — Sławomir Sobczak. 21720-G

KALKULATORY, zegarki elektroniczne, naprawa — Jacek Ślemieńczuk, Noakowskiego 27, od 16. 23465-G

POSZUKUJĘ garażu do wynajęcia. Osiedle Piastowskie lub okolice. Tel. 22-84-37 (14—16). 23110-G

POSZUKUJĘ garażu do wynajęcia. Tel. 723-17. 23200-G

KUPIĘ lub wynajmę garaż na osiedlu Arkońskim. Tel. 361-14. 23119-G

WYNAJMĘ garaż Pomorzany — tel. 822-888. 23268-G

FIATA 126 zamienię na 125. Tel. 224-335. 22629-G

CIĄGNIK Zetor 50 zamienię na Żuka lub osobowy albo sprzedam. Sapolnica 19 k.Nowogardu. 23269-G

LOKALE

ZAMIENIĘ na korzystnych warunkach mieszkanie w starym budownictwie, ładne duże 2 pokoje, kuchnia, łazienka, na nowe minimum 3-pokojowe lub bliźniak, domek. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 23345.

GRYFINO — M-3 komfort z balkonem, I p., zamienię na podobne w Szczecinie, budownictwo obojętne. Tel. 771-51 (14—15). 23678-G

M-2 własnościowe, centrum, nowe budownictwo, zamienię na większe kwaterunkowe, najchętniej dzielnica Pogodno. Tel. 737-84, po 17. 23544-G

DWA pokoje, przejściowe zamienię na M-2. Tel. grzecznościowy 745-73 (16—17). 23209-G

CZĘSTOCHOWA — M-5, zamienię na podobne w Szczecinie. Szczecin, tel. 39-613. 23398-G

KOMFORTOWE M-4, 3 pokoje z telefonem, osiedle Książąt Pomorskich (wysoki parter) zamienię na równorzędne od 1 do 3 piętra, dzielnica obojętna. Tel. 82-13-67. 2352-G

M-3 nowe budownictwo, kwaterunkowe z telefonem, zamienię na dwa M-1. Tel. 82-02-46. 23081-G

MIESZKANIE 1-pokojowe, I piętro, w.c., łazienka, ogrzewanie elektryczne, zamienię na 2-pokojowe. Tel. 426-17, od godz. 16. 23187-G

2 POKOJE w centrum miasta sprzedam. Tel. 22-88-62. 23326-G

WŁASNOŚCIOWE M-4, 3 pokoje, nowe budownictwo, I piętro, centrum Dąbia, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 23431

MIESZKANIE własnościowe, komfortowe M-4, trzy pokoje, II piętro sprzedam Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 23496.

M-4 2-pokojowe własnościowe sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 23372.

MIESZKANIE własnościowe dwa pokoje, kuchnia, łazienka c.o., w budynku czteronadziennym w Dąbiu sprzedam. ul. Rumuńska 24a. 23236-G

M-2 sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 23414.

M-2 własnościowe sprzedam, Szczecin, Klonowica 15b/8. 23220-G

M-2 z powodu wyjazdu — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 23377.

M-2 sprzedam, I p., Szczecin, ul. Kadłubka 31/11. 23436-G

M-2, 30 m kw., centrum — sprzedam. Tel. 71-888 (16—19) 23078-G

ŚWINOUJŚCIE — mieszkanie własnościowe 2—3-pokojowe komfort — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 23428

MAŁŻEŃSTWO poszukuje samodzielnego mieszkania najchętniej dwupokojowego na 2 lata. Tel. 459-75. 23340-G

POSZUKUJĘ pokoju lub mieszkania w dzielnicy Płonia, Śmierdnica, Kijewo, Słoneczne lub okolice. Tel. 22-63-96. 23316-G

2 STUDENTÓW z Iraku poszukuje mieszkania typu M-2 lub 2 pokoi z używalnością łazienki. Tel. 82-47-94. 23376-G

Artystyczna pracownia stylowego oświetlenia i abażurów czynna

w każdą sobotę godz. 10—16

Warszawa, Nowolipki, róg Marchlewskiego, pawilon 58.

3633-K

PILNIE poszukuję kawalerki na okres 1—2 lat. Tel. 428-83. 2327-G

POSZUKUJE umeblowanego M-2 lub M-3 na okres 1—2 lat. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 23242.

POKÓJ niekrępujący, komfort, wynajmę niepalącym. Warmińska 16a. 23587-G

WYNAJMĘ pokój umeblowany najchętniej marynarzowi. Tel. 23-25-10. 23345-G

SPRZEDAŻ

FIATA 125p — sprzedam. Wiadomość: tel. 714-20, po południu. 23088-G

FIATA 132 (1976) sprzedam. Tel. 23-25-10. 23344-G

FIATA 850 Sport — sprzedam. Tel. 791-097. 23498-G

FIATA 125p (1979) sprzedam. Tel. 233-703, po 17. 23265-G

TRABANTA 601 (1971) sprzedam, ul. Ściegiennego 41/6, po 16. 23657-G

TRABANTA 601 (1972) po kapitalnym remoncie oraz części sprzedam. Wiadomość: tel. 429-44 (10—11). 23495-G

VV-1302 LS (1972) sprzedam. Tel. 523-630. 23084-G

STARA 28, w bardzo dobrym stanie sprzedam. Tel. 224-308 (19—21). 23728-G

NOWEGO Poloneza sprzedam. W rozliczeniu może być działka budowlana. Tel. 785-91. 23254-G

POLONEZA fabrycznie nowego sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 23442.

GOLFA 1,1 stan bardzo dobry sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 23443.

MERCEDESA 608 sprzedam. Tel. 175-628. 23467-G

OKAZYJNIE sprzedam 2-letnią Syrenę R-20 Tel. 82-45-60. 23542-G

ZAPOROŻCA (1982) sprzedam. Tel. 346-10 po godz. 15. Szczecin, ul. Sikorskiego 2/23.

BMW-2002 (1972) sprzedam. 71-354. 23577-G

OPRZYRZĄDOWANIE do Fiata 126p (inwalidzki) — sprzedam. Tel. 82-49-89. 23519-G

SZYBY, części do Syreny 104 sprzedam. Wielkopolska 28/1. 23177-G

KOMPLET szyb do Audi 80 sprzedam. Stargard Szczeciński, tel. 77-37-01. 23079-G

TAKSOMETR Poltax-1 — kołyskę do każdego samochodu, maszynę do pisania — sprzedam Tel. 22-33-34. 23535-G

KOŻUCH damski, krótki i męski sprzedam. Tel. 521-977. 23592-G

KOŻUCH damski, długi, włoski sprzedam. Tel. 463-11. 23731-G

KOŻUCH włoski, długi, rozmiar średni sprzedam. Tel. grzecznościowy 233-071. 23190-G

PŁASZCZ skórzany, damski, mały sprzedam. Tel. 22-18-24 23557-G

ORYGINALNE, nowe futro — oposy kanadyjskie sprzedam. Tel. 22-66-25. 23588-G

FUTRO z lisów oraz skóry farbowane sprzedam. Witkiewicza 32/34. 23235-G

LISY polarne — skóry wyprawione sprzedam. Tel. 500-216. 23222-G

SEGMENTY uczniowskie — sprzedam. Tel. 386-17. 23596-G

NOWY segment typ Swarzędz, niedrogo sprzedam. ul. Młodzieży Polskiej 42/12, po godz. 15. 23586-G

SZAFĘ trzydrzwiową, jasną sprzedam. Tel. 885-29. 23522-G

FOTEL rozkładany i stolik TV jasne w bardzo dobrym stanie sprzedam. Tel. 371-61 (16—17). 23678-G

ZESTAW muzyczny Polonez 1 magnetofon kasetowy Finezja — sprzedam. Rugiańska 13/13, po godz. 16. 22113-G

RADIOMAGNETOFON Siemens-735 na gwarancji — sprzedam. Tel. 22-91-38 po 16. 23180-G

RADMORA, wzmacniacz Grandt — sprzedam. Tel. 22-05-50. 23503-G

MAGNETOFON kasetowy Hi-Fi IVC, światła dyskotekowe, magnetofon kieszonkowy Smyk — sprzedam. Tel. 44-174. 23518-G

DYWAN belgijski 2X3 sprzedam. ul. Kadłubka 31/11. 23437-G

ZODIAKA nowego sprzedam. Tel. 22-50-46. 22992-G

TELEWIZOR kolorowy Jowisz na gwarancji sprzedam. Bohaterów Warszawy 14/27. 23597-G

PIANINO antyk tanio sprzedam. Tel. 714-88. 23103-G

BETONIARKĘ sprzedam. Tel. 22-12-10 po 19. 23429-G

ŁÓDŹ ślizgowa typ Mirella z silnikiem 25 KM i wyposażeniem — sprzedam, ul. Sławomira 13/14 m. 14 (oficyna na lewo) po 17. 23523-G

KATALOGI, układy scalone (zachodnie) — sprzedam. 341-56. 23464-G

OBRĄCZKI złote sprzedam. Stargard, tel. 77-19-82. 23066-G

KONIA 9-letniego sprzedam. Szczecin-Warszewo, ul. Duńska 21, tel. 222-264. 23303-G

COCKER-spaniela 10-miesięcznego sprzedam, Dubois 30/8. 23347-G

BOKSERA półrocznego (suka) sprzedam. Tel. 23-14-41 godz. 17—19. 23573-G

6-TYGODNIOWE pudelki, czarne — sprzedam. ul. Zakole 62/18, tel. 233-900. 23213-G

PUDELKI rodowodowe, srebrne średnie, po championach sprzedam. Tel. 521-666, Komuny Paryskiej 4a/13. 23410-G

JAMNIKI gładkowłose, szczenięta oraz sukienkę ślubną z dodatkami sprzedam. Tel. 421-19, ul. Tęczowa 4 (Górne Gołęcino). 22880-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 9 października 1982 roku zmarła nagle w Szwecji nasza droga Siostra i Ciotka

śp.

Jadwiga Romanowska

długoletnia pracownica DOPiT

Zmarła pochowana zostanie na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie. Datę pogrzebu podamy po sprowadzeniu zwłok do kraju

Pogrążeni w smutku

SIOSTRY, BRAT I RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 13 października 1982 roku zmarła

Sabina Żeglin

Pogrzeb odbędzie się na Cmentarzu Centralnym 16 bm. o godz. 13.

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 13 października 1982 roku zmarła

śp.

Józefa Fortuna

Pogrzeb odbędzie się 18 października br. o godz. 12 z domu przedpogrzebowego Cmentarza Centralnego.

DZIECI, WNUKI, SIOSTRA I RODZINA

Dzieje niezwykłej miłości, czyli...

Marlena i Ernest

WIELKA gwiazda ekranu i estrady Marlena Dietrich ukazuje się w swych głośnych na całym świecie pamiętnikach jako kobieta, której los prócz uznania i popularności nie szczędził cierpień i gorzkich rozczarowań. Zawiodła ją przede wszystkim ojczyzna, która dała się opętać przez faszyzm, co zmusiło młodą aktorkę do szukania azylu za oceanem. Przez karki książki, w której nie ma nic z patosu i gwiazdorskiej minoderii, przewija się wielu jej kolegów i przyjaciół — znanych aktorów, reżyserów, muzyków i pisarzy.

Dzięki Marlenie poznajemy bliżej takich mistrzów sztuki filmowej, jak Charles Chaplin i Charles Laughton, Billy Wilder i Spencer Tracy, Jean Gabin i John Wayne (ten ostatni w opinii Marleny nie był żadnym „mistrzem", tylko dość prymitywnym rzemieślnikiem, umiejącym jeździć na koniu!). Z poznanych przez siebie pisarzy cenita szczególnie Paustowskiego, Remarque'a i Hemingwaya.

Z twórczością autora „Pożegnania z bronią" zetknęła się Marlena Dietrich oczywiście znacznie wcześniej, niż nastąpiło osobiste, pierwsze spotkanie obojga w warunkach dość niezwykłych, bo na środku oceanu...

Ale już oddajmy głos znakomitej aktorce. Niech sama opowie nam o człowieku, który był i jednocześnie nie był człowiekiem jej życia:

„PŁYNĘŁAM statkiem z Europy do Ameryki. Nie pamiętam dokładnie, w którym to było roku, ale nie jest to takie ważne. Na statku odbywało się przyjęcie, na które i ja byłam zaproszona. Kiedy weszłam na salę, od razu zauważyłam, że za stołem siedzi dwanaście osób. Powiedziałam: „Proszę mi wybaczyć, ale nie mogę zająć miejsca, ponieważ byłoby wówczas trzynaście osób, a ja jestem przesądna" (tak zresztą było wówczas naprawdę). Ale nikt jakoś nie zareagował.

Nagle pojawiła się przede mną wysoka postać: „Niech pani siada, ja będę czternasty". Przyglądając się bacznie przybyłemu, zapytałam: „Kim pan jest?" Dopiero teraz można w pełni ocenić, jaka byłam głupia... Tak więc w czternastkę zajadaliśmy przysmaki, których nie powstydziłby się paryski „Maxim".

Pokochałam go rzeczywiście od pierwszego wejrzenia. Kochałam go najzupełniej platonicznie, cokolwiek na ten temat ludzie mówili. Podkreślam to jedynie dlatego, że miłość między Ernestem Hemingwayem i mną należała do rzędu tych uczuć, jakich już niemal nie sposób znaleźć na świecie. Była to miłość wielka i bezinteresowna, ani niejsza niż śmierć. Mam wszystkie jego listy i trzymam je z dala od ciekawskich oczu. Należą wyłącznie do mnie i nikt nie zarobi na nich ani grosza. Oczywiście, jak długo będę mogła temu zapobiec. Ernest był dla mnie czymś w rodzaju skały Gibraltaru, tak go zresztą nazywałam.

Minęło wiele lat bez niego, a każdy następny rok był boleśniejszy od poprzedniego. Powiadają, że czas leczy rany, ale to nieprawda! A chciałabym, aby tak było. Hemingway jest tak strasznie daleko od nas — tej pustki nie można już wypełnić. Porzucił nas, bo sam tego chciał. Był to jego własny wybór.

Korespondowaliśmy ze sobą, kiedy przebywał na Kubie. Często przysyłał mi swoje rękopisy. Mówił o mnie tak: „Ona lubi literaturę, jest inteligentnym i rzetelnym krytykiem. Jestem szczęśliwy, kiedy napiszę coś, co jest w moim przekonaniu niezłe, a ona to czyta i jej także się podoba. Ponieważ wie, o czym piszę — o ludziach, krajach, problemach sumienia i honoru, życia i śmierci — liczę się z jej opinią bardziej, niż z oceną wielu krytyków".

To było oczywiście bardzo wielkoduszne z jego strony, ale tak naprawdę to on mnie uczył wszystkiego o życiu, nawet w drobiazgach. Nauczył mnie na przykład opuszczania zbędnych przymiotników. Po dziś dzień staram się to robić, a jak już nie można inaczej, przemycam je później...

Z zasady nie chodzę na pogrzeby, nie byłam i na jego. I tak napisano: „Jej tam nie było". Nie chodzę na pogrzeby od czasu, gdy chowano moją matkę. Strasznie te sprawy przeżywam i nie mogę tego znieść. Dopóki ludzie żyją, zrobię wszystko, żeby ulżyć ich cierpieniom. Ale nie mam żadnego wpływu na tę niszczącą siłę, która zamienia nas w pył, lub triumfując nad nami, zabiera wszystkich tych, których kochamy.

Hemingway był człowiekiem, który nikomu nie chciał sprawiać bólu. Kochał swą żonę Mary, kochał synów i kochał mnie. Kochał mnie całą mocą swej niezwykłej osobowości. A jednak nie żyliśmy ze sobą, a wszystko co nas ze sobą łączyło, to był telefon i listy. Bardzo mi go brakuje. Gdyby istniało życie po śmierci, z pewnością nieraz by ze mną porozmawiał. Ale nie ma życia po śmierci i żadna rozpacz nie może go wrócić.

Miał szczególną cechę: umiał być szczęśliwy i potrafił to uzewnętrzniać. Zdawało się, że cały promieniuje jednym pragnieniem, aby wszyscy wokół niego również byli szczęśliwi. Co więc stało się przyczyną podjęcia tak strasznej decyzji? Pozostanie dla mnie na zawsze zagadką, że nagle postanowił nas opuścić. Sądzę jednak, że był to jakiś nagły impuls.

Wszystko co o nim napisali różnej maści biografowie, to po większej części „idiotyczna paplanina", jak sam to zwykł nazywać. Książką jego żony, której jeszcze nie czytałam, z pewnością wyjaśni wiele nieścisłości, chociaż sądzę, że nawet i jej, która także jest pisarką, niełatwo było ukazać Ernesta takim, jakim był w rzeczywistości.

Cóż, przykro mi, że rozczarowałam czytelników, którzy chcieliby dowiedzieć się o moich „przygodach miłosnych" z Hemingwayem.

Nic takiego nie było...".

Opr. Gracjan KOZŁOWSKI

Uśmiechnij się!

— Czy mógłbym otrzymać numer telefonu tego słodkiego pieska?

— Bardzo mi przykro, ale nie mogę znaleźć pigułek...

Trzy legendy księstwa Monako

NIE ma co zaprzeczać: wszystko, co dotyczyło księżnej Monako, Grace budziło ciekawość niemal powszechną. Bo też wszystko wydawało się w jej życiu niezwykłe. Najpierw talent i uroda, wykorzystane na użytek filmów, które czas nieprędko zniszczy (już choćby tylko „W samo południe"), potem szkoła mistrza Hitchcocka i nagroda Oscara, potem jeszcze zamek z operetki, strzeżony przez ołowianych żołnierzyków na wybrzeżu, któremu nie bez przyczyny dano nazwę lazurowego. Co też mówić! Chodzi o suwerenne państwo, którego granic strzegą kwiaty, obywatele nie płacą podatków, a kasy wspomaga zielone sukno stołów gry kasyna w Monte Carlo. Trudno się więc dziwić, że i o życiu księżnej Grace i o jej księstwie pisze się najczęściej „legenda". Fakty mieszają się tam z mitami tak, że trudno je oddzielić, zwłaszcza, że wielu rzeczy nikt nigdy nie sprawdzi.

WIĘC na początek wielka kariera aktorska, rozpoczęta najpierw w teatrach Filadelfii i Nowego Jorku, a potem w filmie, do którego miała szczęście. Sławę zapewnił jej klasyczny dziś western „W samo południe" Freda Zinnemanna (1952 r.), gdzie grała u boku Gary Coopera. Pierwszą nagrodę zdobyła w rok później za film „Magambo" z Clarkiem Gablem i Ava Gardner. W 1954 krytyka nowojorska uznała ją za najlepszą aktorkę roku i zaraz potem Grace Kelly dostąpiła największego w Hollywood zaszczytu — nagrody Oscara za najlepszą interpretację (w filmie „Dziewczyna ze wsi").

Kariera ta trwała zaledwie kilka lat, ale sam przegląd nazwisk jej filmowych partnerów jest dostateczną oceną: John Ford, Charles Walter, Gary Cooper, Clark Gable, William Holden, Stewart Granger, z których każdy miał tymi lub innymi słowy wyznać, że chodziło o najładniejszą blondynkę tamtej epoki, najbardziej dystyngowaną i także najbardziej sexy: „lód, który płonie" — miał podobno powiedzieć Hitchcock, który od 1953 r. angażował ją do każdego swego kolejnego filmu, z których w pamięci pozostał zapewne jeden — „Okno na podwórze" (1954).

Patricia Kelly — bo tak się właściwie nazywała — urodziła się w listopadzie 1929 r. w bardzo bogatej rodzinie filadelfijskiej, która podobno wcale nie była rada jej zainteresowaniom aktorskim, chociaż dwaj wujowie byli związani z teatrem — jeden z wodewilem, drugi, George Kelly ze sztuką dramatyczną na serio, skoro dostał nawet nagrodę Pulitzera. Tymczasem ojciec Grace był podręcznikowym przykładem tzw. kariery amerykańskiej — z biednego murarza przeistoczył się w „króla betonu", właściciela jednego z największych amerykańskich przedsiębiorstw budowlanych, czy wręcz największego.

KIEDY więc 18 kwietnia 1956 r. Patricia Grace Kelly poślubiła najjaśniejszą wysokość Raineira III, księcia Monako, diuka de Valentinois, markiza des Baux, hrabiego de Carlades, pana St. Remy itd. (a wymieniam tylko początek długiej listy tytułów), tylko naiwni sądzili, że chodziło o małżeństwo księcia i aktoreczki. Ojciec panny młodej, John Kelly, choć nie miał tytułów, to majątkiem bił na głowę i najjaśniejszego suwerena i całe „Towarzystwo kąpieli morskich", na którym opiera się dom panujący. Sławet ne owo towarzystwo (o którym za chwilę) było w finansowych opałach i swój renesans ma zawdzięczać właśnie owemu głośnemu małżeństwu, na którego wyłącznie romantycznej stronie skupiła się uwaga publiczności.

Częścią legendy jest także to, iż księżna Grace nigdy nie ukrywała swego „skromnego" po chodzenia i do swej córki Karoliny nieraz mówiła, by „nie zapominała, że jej dziadek był po prostu murarzem". Czy tak mówiła — nie wiadomo, jednak jest faktem, że los wyciął przyczka angielskim snobom z tamtej epoki. Otóż John Kelly był nie tylko murarzem, ale zamiłowanym wioślarzem. W 1920 r. organizatorzy królewskich regat w Henley odmówili mu prawa startu, argumentując, iż „nie jest dżentelmenem". Teraz przyszła królowa Anglii fatyguje się osobiście na pogrzeb córki owego odrzuconego, no ale być może też i zmieniły się czasy. Zresztą sam zdyskwalifikowany potrafił upokorzyć snobów, bo w dwa miesiące po tym wydarzeniu zdobył złoty medal olimpijski.

JEŚLI już mowa o arystokracji, to znajdą się i tacy, którzy i księciu wytykają, że większość swych tytułów nosi na bakier ze zwyczajem, przynajmniej francuskim. Choć bowiem książę Rainier pochodzi rzeczywiście z rodziny Grimaldich, ci zaś władają Monako od stuleci (dokładnie od 1297 roku), to jej linia męska wygasała co najmniej dwa razy i trzeba było edyktów familijno-prawnych, by ją kontynuować. Tymczasem we Francji (a większość tytułów jest francuskich) dziedziczy się tylko „po mieczu", nie zaś „po kądzieli".

Tak czy inaczej, 26-letnia Grace rozpoczęła — poślubiając władcę Monako — drugą egzystencję. Porzuciła karierę aktorską i zaczęła pełnić obowiązki należące do protokołu i zwyczajów tego państewka. Wszyscy podkreślają, że czyniła to wzorowo: była postacią szanowaną i lubianą. Położyła przy tym wielkie zasługi dla rozwoju życia kulturalnego Monako. Oddaje się także sprawiedliwość jej szerokiej akcji charytatywnej: księżna była przewodniczącą Czerwonego Krzyża Monako i jedną z założycielek Światowego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci (AMADE). I choć w prasie, po jej śmierci, nie brak było pytań w rodzaju „jakiż tron mógłby lepiej odpowiadać dawnej aktorce, niż tron księstwa z operetki?" to nie ulega wątpliwości, że rolę księżnej odegrała wzorowo i także przejdzie do monakijskiej legendy.

TRZECIĄ legendą jest samo księstwo, bo jak inaczej wyjaśnić nadzwyczajne powodzenie tego kilkukilometrowego pasa nadmorskiej skały o szerokości zaledwie 200 metrów! Monako ma tylko 181 hektarów terytorium i siedemdziesiąt razy zmieściłoby się w obrębie Paryża. Jeszcze w czasach prehistorycznych były tam ludzkie osady. Skała i naturalny port były kolejno koloniami: fenicką, grecką, rzymską, by przypaść potem Księstwu Genui. To właśnie od Genueńczyków rodzina Grimaldich kupiła tytuł. Historia tego kawałka ziemi jest burzliwa: w XVI w. jeden z panujących zostaje zamordowany przez własnego brata, który z kolei pada ofiarą siostrzeńca, wkrótce potem kolejnego władcę poddani wrzucają po prostu do morza.

Księstwo było okupowane przez Hiszpanów, potem Francja przyłączyła je do swego terytorium i tak już by pewnie zostało, gdyby nie porażka Napoleona: koalicja antynapoleońska skrzętnie odebrała Francji wszystko, co mogła uznać za przywłaszczenie. Monako pozostało niezależnym, suwerennym państwem.

Instytucją samą w sobie jest „Towarzystwo kąpieli morskich", które założono w 1863 r. Praktycznie należy ono do państwa monakijskiego, zaś jest właścicielem kasyna gry w Monte Carlo, pięciu najlepszych hoteli, większości restauracji, klubów, plaży i basenów w całym kraju. Ono to niegdyś — łącznie z Radiem Monte Carlo — było głównym źródłem dochodów. Dziś głównym źródłem budżetu są transakcje handlowe.

Zapewne książęca dekoracja sprawia, iż Monako nazywane bywa „najdziwniejszym i najbardziej anachronicznym przedsiębiorstwem wieku". Nie jest to chyba nazwa słuszna. Rezultaty finansowe dowodzą, że przedsiębiorstwo funkcjonuje dobrze, a legenda może temu tylko pomagać.

Marek OSTROWSKI
(Monako — PAP)

Także w Szczecinie...

Kiedy zapanuje porządek na trybunach stadionów?

CHULIGAŃSTWO i chamstwo na trybunach piłkarskich to zjawisko wielce niepokojące. Również w tym roku na boiskach wielu miast naszego kraju miały miejsce skandaliczne incydenty. Kluby i organizacje sportowe muszą zatem więcej uwagi poświęcić sprawom porządku na widowniach stadionów.

A OTO niechlubna lista 1982 r: W Stalowej Woli trafiono butelką w głowę schodzącego z boiska piłkarza Radomiaka, w Bytomiu na stadionie Szombierek opluto sędziów zawodów. Podobny wypadek miał miejsce podczas meczu Lecha z Legią w Poznaniu, a na stadionie bydgoskiego Zawiszy rzucano w sędziów kamieniami. Pseudokibice Lechii Gdańsk, podczas pobytu w Tczewie zakłócili porządek na stadionie tamtejszej Wisły, a tydzień później jeden z chuliganów wtargnął na boisko w Gdańsku i uderzył w twarz sędziego głównego. Wydział Dyscypliny i Wychowania PZPN nie jest pobłażliwy — wymierza kary pieniężne klubom, prowadzi klasyfikację „Fair play". ale nie daje to rezultatów, nie wpływa na poprawę atmosfery towarzyszącej rozgrywaniu ligowych i międzynarodowych zawodów piłkarskich. Ponadto bójki i awantury między kibicami przenoszą się ze stadionów na ulice miast, tereny dworców kolejowych i pociągów.

CO LEŻY u źródeł ekscesów na piłkarskich trybunach, czy zawsze zło wywodzi się z szowinizmu klubowego kibiców? Najczęściej awantury na trybunach wywołują decyzje sędziowskie, w innych przypadkach prowokacyjne zachowanie trenerów i piłkarzy.

No, podczas meczu Piast — Stal Stalowa Wola trener piłkarzy gości słownie znieważał sędziego, za co klub ukarał go karą 5 000 złotych.

W dniach 9—10 bm. Motor Lublin, PZPN, redakcja „Przeglądu Sportowego" ZSMP zorganizowali w Kazimierzu Dolnym VIII Zjazd Klubów Kibica dla działaczy klubów pierwszej i drugiej ligi piłkarskiej, okręgowych związków piłki nożnej oraz przedstawicieli zrzeszonych sympatyków piłki nożnej. Ruch Klubów Kibica zorganizował zasłużony dziennikarz i działacz sportowy red. Grzegorz Ałeksandrowicz. Miał to być jeden ze środków w walce o kulturę na stadionach piłkarskich. Realizacja procesu wychowywania sympatyków piłki nożnej natrafiła jednak na wiele trudności. Dalsza działalność Klubów Kibica wymaga więc zmiany orientacji. Wysiłki zostaną skierowane na eliminowanie spośród stałych bywalców stadionów elementów chuligańskich, a u pozostałych na wyrabianie szacunku i poszanowania dla barw swojego klubu. **Dobra działalność ruchu Klubu Kibica wymaga pełnej akceptacji klubów piłkarskich, przy których one działają, bo nadal dla wielu urzędników klubowych kibic przychodzący na imprezy piłkarskie gła nowi tylko kłopot.** Potwierdził to VIII Zjazd Klubu Kibica poświęcony organizowaniu imprez piłkarskich i sposobowi zabezpieczenia ładu i porządku na widowniach stadionów. Na zjazd nie przybyli działacze 31 zaproszonych klubów kilku okręgów, między innymi nie przyjechali działacze GKS Katowice, Szombierek i Gwardii, a więc klubów mających od lat najmniejszą frekwencję na swoich meczach. Nie pojawili się przedstawiciele klubów z Trójmiasta i Pogoni Szczecin, mimo że atmosfera na stadionach Wybrzeża pozostawia nadal dużo do życzenia. Kluby drugoligowe, najbardziej skromne w doświadczenia i dorobek organizatorski także nie widziały potrzeby uczestnictwa. Tylko działacze Olimpii Elbląg, Gryfa Słupsk, Broni i Radomiaka, Górnika Knurów i Stali Stalowa Wola uznali, że warto zapoznać się z doświadczeniami swoich kolegów z Legii, Wisły, Stali, czy ŁKS. Uważali za słuszne omówienie swoich problemów w gronie zaproszonych gości z PZPN, Komendy Głównej MO, oraz władz sportowych.

Zmiany w kierownictwie Pogoni

Ryszard Karger prezesem klubu

13 BM. odbyło się posiedzenie zarządu Morskiego Klubu Sportowego Pogoń, podczas którego — w związku z desygnowaniem do pracy poza granicami kraju — złożył rezygnację z pełnionych obowiązków dotychczasowy prezes klubu dyr. Edward Wiater. Jednocześnie dokonano wyboru nowego prezesa MKS Pogoń, którym został dyr. nacz. PZM — Ryszard Karger. Ponadto na stanowisko wiceprezesa ds. organizacyjnych wybrano dyr. nacz. Stoczni Remontowej „Parnica" — Tadeusza Koszuckiego, a do zarządu dokooptowano: Jerzego Grudzińskiego — wiceprezesa Żeglugi Polskiej Sp. Akc. oraz Kazimierza Pyrzyńskiego — dyr. ekonomicznego SSR „Gryfia". (jg)

Imprezy sportowe

SOBOTA

Godz. 14 — **stadion w Łasku Arkońskim** — mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi Arkonia — Celuloza Kostrzyn.

Godz. 16 — **hala WDS** — mecz w koszykówce kobiet o mistrzostwo II ligi Czarni — Olimpia Poznań.

Godz. 17 — **sala SP nr 30 przy ul. Dunikowskiego** — mecz piłki siatkowej kobiet o mistrzostwo II ligi Ogniwo — Warmia Olsztyn.

Godz. 17 — **hala WOSiR przy ul. Narutowicza** — mecz piłki ręcznej o mistrzostwo II ligi Pogoń — AZS Białystok.

Godz. 18 — **hala WDS** — mecz siatkówki mężczyzn o mistrzostwo II ligi Stal Stocznia — Stoczniowiec Gdańsk.

NIEDZIELA

Godz. 10 — **stadion SKS Czarni** — festyn sportowy z okazji święta LWP.

Godz. 10 — **hala WDS** — mecz koszykówki kobiet o mistrzostwo II ligi Czarni — Olimpia Poznań.

Godz. 10 — **ul. Starzyńskiego** — wyścig kolarski o puchar komendanta wojewódzkiego MO.

Godz. 10 — **hala WOSiR** — mecz piłki ręcznej mężczyzn o mistrzostwo II ligi Pogoń — AZS Białystok.

Godz. 10 — **przystanek „J" w Łasku Arkońskim** — biegi transowe.

Godz. 10 — **wiadukt obok Jeziora Szmaragdowego** — impreza terenoznawcza pn. „Mały kompas Gór Bukowych".

Godz. 11 — **sala SP nr 30 przy ul. Dunikowskiego** — mecz siatkówki kobiet o mistrzostwo II ligi Ogniwo — Warmia Olsztyn.

Godz. 11 — **Arkonka** — festyn sportowo-rekreacyjny.

Godz. 12 — **hala WDS** — mecz siatkówki mężczyzn o mistrzostwo II ligi Stal Stocznia — Stoczniowiec.

Godz. 12 — **stadion przy ul. Twardowskiego** — mecz piłkarski o mistrzostwo I ligi Pogoń — Ruch Chorzów.

W 1/8 PP

• Pogoń — Zagłębie S.
• Stal — Ruch

W ROZEGRANYM w Wałbrzychu zaległym spotkaniu o piłkarski Puchar Polski, drugoligowy Górnik Wałbrzych wygrał, po dogrywce, z pierwszoligową Stalą Mielec 3:2 (2:2, 1:1).

Przeciwnikiem Górnika Wałbrzych w 1/8 piłkarskiego Pucharu Polski będzie Legia Warszawa, a mecz odbędzie się 28 listopada w Wałbrzychu. Tego dnia rozegrane zostaną także pozostałe spotkania tej fazy PP:

Stal Stocznia — Ruch Chorzów
Radomiak — Górnik Zabrze
Piast Gliwice — zwyc. meczu
Urania — Bałtyk (20 bm.)
Lechia Gdańsk — Śląsk
Wisła Płock — Lech
Szombierki — Wisła Kraków
Pogoń — Zagłębie Sosnowiec.

Notatnik sportowy

● SPÓŁDZIELNIA Mieszkaniowa „Odra" w Policach oraz tamtejszy Międzyszkolny Ośrodek Sportowy, organizują 24 bm. imprezę biegową pn. „IV ćwierćmaraton policki". Zgłoszenia przyjmuje oraz udziela bliższych informacji sekretariat zawodów, mieszczący się w Klubie Osiedlowym przy ul. Rew. Październikowej 32 w Policach — w godz. 13—17.

● KLUB Osiedlowy Spółdzielni Mieszkaniowej w Stargardzie organizuje 23 i 24 bm. (w sali tamtejszej SP 9 przy ul. Kazimierza Wielkiego) turniej tenisa stołowego dla zakładów pracy Stargardu. Zgłoszenia przyjmowane są w Klubie Osiedlowym przy ul. Krzywoustego 8 w Stargardzie.

● 15 BM. o godz. 17 w sali nr 10 przy ul. Tkackiej 55 odbędzie się zebranie poświęcone 35-leciu sportu szermierczego w naszym mieście.

W niedzielę, w samo południe

Pogoń contra Ruch

10 kolejka spotkań w I lidze piłkarskiej

PRZED NAMI 10 kolejka spotkań o mistrzostwo piłkarskiej ekstraklasy. Po dotychczasowych grach w tabeli układ następujący: Śląsk — 13 pkt., Zagłębie i Widzew — po 12, Ruch, Pogoń i Gwardia — po 10 pkt., dalej kwartet: Lech, Legia, Górnik, Bałtyk — po 9 pkt., Szombierki i Cracovia — po 8, GKS, Wisła, ŁKS — po 7 oraz mielecka Stal — 4 pkt. Jak z tego wynika jedynym zespołem, który ma 100-procentową gwarancję, (bez względu na wynik w meczu 10 serii) pozostanie na swoim miejscu jest outsider — mielecka Stal... Natomiast pozycje wszystkich pozostałych mogą ulec zmianie.

W NADCHODZĄCEJ kolejce spotkań **najciekawiej zapowiadają się spotkania Śląska z Widzewem i Pogoni z Ruchem** (niedziela g. 12 — stadion przy ul. Twardowskiego), **które będą tzw. meczami na szczycie.** Wraz z sympatykami szczecińskiej drużyny oczekujemy 2 pkt. w spotkaniu z drużyną chorzowską. Pora bowiem ku temu, by Pogoń — po remisach w Szczecinie z Szombierkami i Śląskiem (przegrodzonymi porażką w Zabrzu z Górnikiem) **wykorzystała atut własnego boiska, kończąc czekający ją pojedynek zwycięstwem.**

W pozostałych spotkaniach o mistrzostwo ekstraklasy grają: Szombierki — Gwardia, GKS — Zagłębie, Legia — Stal, Wisła — Bałtyk, ŁKS — Lech, Górnik — Cracovia.

NA BOISKACH II ligi 11 kolejka spotkań. Arkonia gra w Szczecinie z Celuloza Kostrzyn. Obie drużyny mają po 8 punktów i sąsiadują z sobą w tabeli na miejscach: 12 — Arkonia i 13 — Celuloza. Piąta w klasyfikacji Stal Stocznia (12 pkt.) gra na wyjeździe z 18 w tabeli Stilonem Gorzów (5 pkt.). Natomiast lider II ligi wałbrzyski Górnik (16 pkt) podejmuje Odrę Wodzisław (6 miejsce — 10 pkt.). W pozostałych spotkaniach grają: ROW — Zagłębie W., Odra O. — Arka, Piast — Tychy, Olimpia E. — Gryf, Olimpia P. — Zagłębie L.

W III LIDZE: Chemik Police gra w Głogowie z Chrobrym, a jego najgroźniejszy rywal, lider klasyfikacji — Warta Poznań u siebie ze Stoczniowcem Barlinek. Warta i Chemik mają po 18 punktów. Inny nasz III-ligowiec — Błękitni Stargard wystąpi w Zielonej Górze, gdzie zmierzy się z tamtejszą Lechią. (jg)

„Adidas" — gratis

JAK informuje rzecznik prasowy GKKFiS — podczas pobytu w naszym kraju delegacji firmy „Adidas", jej przedstawiciele przekazali stronie polskiej w formie daru, obuwie i ubiory sportowe łącznej wartości 150 000 marek RFN. Sprzęt ten dostarczono poza świadczeniami wynikającymi z umowy zawartej z firmą „Adidas".

BRICE PELMAN

ANATOMIA SKOKU

Tłumaczenie: R. Jarski

24

— *Przebadać ją.*

— *Pani wspomniała, że się na tym nie zna.*

— *Tu właśnie ukroczy pański specjalista.*

— *Przypuszczałem...*

— *Sza... Nie podniecajmy się. Tamtego wieczoru twierdził pan, że może mi dostarczyć fachowca: tak czy nie?*

— *Zgoda, ale zaraz potem mówiła pani o transporcie kasy. Nie chodzi więc o jej otwarcie...*

— *Tony, niechże się pan zastanowi. Kasę trzeba przecież otworzyć, jak tylko ją przywieziemy.*

— *Otworzyć, to łatwe. Do tego nie trzeba specjalistów. Sam mogę założyć ładunek dynamitu.*

— *A więc pan niczego nie zrozumiał. Właśnie tego trzeba uniknąć. Chcę, żeby kasa pozostała nienaruszona.*

— *Niech pani posłucha, być może jest pani bardzo chytra, ale w tym skoku ma pani dwa miesiące forów przede mną, a ja bardzo nie lubię, jak ktoś mnie bierze za durnia. Może więc mi pani uprzejmie wyjaśnić, jaki ma pani plan?*

Sandra westchnęła, spojrzała na zegarek.

— *Doskonale — rzekła w końcu — przypuszczam, że i tak mnie to nie minie... Przede wszystkim musi pan wiedzieć, że Winterbach wyjeżdża na parę dni, od ósmego do jedenastego października. Udaje się na specjalistyczny kongres branży diamentów do Amsterdamu. Dziś mamy dwudziestego ósmego września. Załóżmy, że firma Wenziger zgodzi się dostarczyć kasę w przeciągu dwóch dni, wtedy pański specjalista będzie miał osiem dni, żeby nauczyć się ją otwierać. Sądzę, że to termin realny... W nocy z ósmego na dziewiątego zamienimy kasy. Naszą przewieziemy na miejsce kasy Winterbacha, a tę, która stanowi jego własność — do magazynu na Ternes. Pański spec będzie miał czterdzieści osiem godzin na to, by się z nią uporać. Dwa dni, — to na pozór termin krótki, ale przecież przedtem będzie mógł sobie wszystko przećwiczyć na takim samym modelu, ile razy tylko zechce. Kiedy kasa zostanie opróżniona, odstawimy ją z powrotem na miejsce, a naszą zabierzemy, to chyba proste?*

Carabi zagwizdał, co mogło oznaczać podziw, lecz naprawdę wyrażało zdumienie.

— *Pani się niczego nie boi — rzekł.*

— *Jestem zorganizowana.*

— *Czy mogę zadać jeszcze jedno pytanie?*

— *Proszę, byle szybko.*

— *Po co się męczyć z wymianą obu kas? Winterbacha nie będzie w domu, nie zauważy, że kasa zniknęła.*

— *Winterbach nie, ale jego żona tak.*

— *Jego żona? Myślałem, że ona nie ruszа się z pokoju!*

— *Tu pan się myli. Winda została zainstalowana specjalnie dla niej. Rozmiary przystosowane do wielkości fotela na kółkach. Kiedy męża nie ma w domu, ona zamienia się w prawdziwego szperacza. Nie upłynie godzina, a spostrzeże brak kasy.*

— *Okey! Ależ główka pracuje...*

Przerwała sucho:

— *Na razie zatrzymamy się na tym, dobrze? Spóźni się pan.*

(cdn.)

PIĄTEK, 15 PAŹDZIERNIKA

DZIŚ: Teresy, Jadwigi
JUTRO: Gawła, Florentyny

POGODA

ZACHMURZENIE przeważnie duże z przelotnymi opadami deszczu. Temp. do 14 st. Wiatr umiarkowany, południowo-zachodni.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 988 hPa (741 mm Hg). W ciągu dnia dość znaczny wzrost ciśnienia.

TEATRY

WSPÓŁCZESNY (tel. 423-75) — „Wesołego powszedniego dnia" g. 19 (piątek, sobota i niedziela); **ZAMEK** (Sala Prób) — sobota: „Pokojówki" g. 20; niedziela: g. 18; **POLSKI** (tel. 22-66-56) — piątek: „Alicja" g. 13.30; niedziela: g. 16; **SALA PRÓB** — piątek i sobota: „Zemsta" g. 11; niedziela: g. 18; **MUZYCZNY** — sobota: „Madame Butterfly" g. 19.30; niedziela: g. 16; **FILHARMONIA** — Koncert g. 19.30; sobota: g. 17; **ZAMEK** — niedziela: Polska Orkiestra Kameralna pd. Jerzego Maksymiuka g. 18; **PLECIUGA** — sobota: Kabaret morski „Gamak" g. 17; niedziela: g. 11 (od l. 5).

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — piątek i sobota: „Stracone życie" g. 9, 11, 13.15, 15.45, 18, 20.15 — węg., l. 18; niedziela: g. 15.45, 18, 20.15; **COLOSSEUM** (tel. 458-18) — „Przeminęło z wiatrem" g. 18 — USA, l. 12; sobota i niedziela: g. 14, 18; **KOSMOS** (tel. 380-04) — „Sprawa Kramerów" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — USA, l. 15 (piątek, sobota i niedziela); **BAŁTYK** (tel. 733-35) — sobota i niedziela: „Syn gór" g. 15 — rum.; „Lot nad kukułczym gniazdem" g. 16.30, 19 — USA, l. 18; **POLONIA** (tel. 221-834) — „Szczęki II" g. 14.30 — USA, l. 15; „Konopielka" g. 16.30 — pol., l. 15; „Wieniec Petri" g. 18.30 — jug., l. 18 (wstęp wolny); sobota i niedziela: „W pustyni i w puszczy" g. 11 — cz. I i II; „Szczęki II" g. 14.30; „Konopielka" g. 16.30 — pol., l. 15; „Jad węża" g. 18.30 (wstęp wolny); niedziela: g. 18.30; „Dziękuję, jakoś leci" (wstęp wolny); **PIONIER** (tel. 475-02) — „Przygoda na dwóch kółkach" g. 9; „Ebirah potwór z głębin" g. 1 12.30 — jap., l. 12; „Wielka majówka" g. 14, 16 — pol., l. 15; „Kobra" g. 18 — jap., l. 18; „Mandingo" g. 20 — wł., l. 18 (piątek, sobota i niedziela): w sobotę i w niedzielę o g. 20 „Maratończyk" — USA, l. 18; **HETMAN** (Pomorzany) — piątek: „Piękna i potwór" g. 16.30 — CSRS; „Bliskie spotkania III stopnia" g. 18.15 — USA, l. 12; niedziela: g. 13; **KORAB** — niedziela: „Rodzina Leśniewskich" g. 13 — pol.; **PROMIEŃ** (tel 374-85) — „Młynarczyk i kotka" g. 16 — NRD; „Moskwa nie wierzy łzom" g. 18 — radz. (sobota); **MARS** — piątek: „Joe Valachi" g. 15.30, 17.50, 20.15 — wł., l. 18; niedziela: „King Kong" g. 15.30, 17 — USA, l. 12; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) niedziela: „Na tropie Sokoła" g. 15 — NRD, l. 16; „Wierna żona" g. 17, 19 — fr., l. 18; **DRUŻBA** (tel. 356-05) — piątek: „Taksówkarz" g. 17, 19.15 — USA, l. 18; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) — niedziela: „Akcja Bororo" g. 15.30 — CSRS; „Taksówkarz" g. 17.30, 19.30 — USA, l. 18; **1 MAJ** (Żydowce) — niedziela: „Kłamczucha" g. 16.30 — pol., l. 12; „Mistrz kierownicy ucieka" g. 18.30 — USA, l. 15; **HUTNIK** (Stołczyn) — „Przybywa jeździec" g. 17 — USA, l. 12; sobota: g. 15.5; „Colargol i cudowna walizka" g. 14 — pol.; niedziela: g. 11; „Przybywa jeździec" g. 12.15; **MEWA** (Żelechowo) — niedziela: „Nosferatu wampir" g. 17 — jap., l. 18; **BAJKA** (Police) — niedziela: „Alicja" g. 16, 20 — pol., l. 12; „Sobowtór" g. 18 — jap., l. 15; **BIAŁY ŻAGIEL** (Trzebież) — niedziela: „Mistrz kierownicy ucieka" g. 18 — USA, l. 15; **SYRENKA** (Jasienica) — niedziela: „Intryga rodzinna" g. 16, 18 — USA, l. 15; **ZATOKA** (Nowe Warpno) — niedziela: „Miłość ci wszystko wybaczy" g. 18 — pol., l. 12; **INA** (Stargard) — „Wejście smoka" — Hongkong-USA, l. 18 (piątek i niedziela); **DAR** (Stargard) — „King Kong" — USA l. 12 (piątek, sobota i niedziela); **GRYF** (Gryfino) — niedziela: „Żandarm na emeryturze" — fr., l. 12; **ROBOTNIK** (Pyrzyce) — „Przyjaciele" — jug., l. 15 (piątek i niedziela); **WISŁA** (Goleniów) — „Joe Valachi" — wł., l. 18; „Chwytajcie i bierzcie" — węg., l. 15 (niedziela).

PORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

NIEDZIELA

KORAB — „Burza na wyspie" g. 11, 12; **BAŁTYK** — „Kowboj i Indianie" g. 14; **POLONIA** — „W pustyni i w puszczy" g. 11; **PIONIER** — „Przygoda na dwóch kółkach" g. 10; **HETMAN** — „Lolek lunatyk" g. 12; **MARS** — „Reksio przewodnik" g. 11; **SZMARAGDOWE** — „Literka E" g. 14; **PRZYJAŹŃ** — „Wilk morski" g. 14; **1 MAJ** — „Weronika w krainie czarów" g. 15; **HUTNIK** — „Gapa" g. 13; **MEWA** — „Powrót Mechagodzilli" g. 16; **BAJKA** — „Zuzanna i zaczarowany pierścień" g. 12; **BIAŁY ŻAGIEL** — „Plaster miodu" g. 16; **SYRENKA** — „Ślepy pelikan" g. 14.30; **ZATOKA** — „Zemsta wilka morskiego" g. 16.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII — XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Sztuka polska XX-lecia międzywojennego; Władztwo Książąt Pomorskich; Dziecko w sztuce; Z dziejów rzemiosła — szkła śląskie XIX w. g. 9—15; STAROMŁYŃSKA 1: Współczesna sztuka polska — g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Przyroda morza; Instrumenty i pomoce nawigacyjne ze zbiorów własnych; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki zachodniej; Intymny świat — g. 9—15; STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X w. do współczesności; Nasz Szczecin — dokumenty 35-lecia; 100 lat ruchu robotniczego w Polsce g. 9—15; ZAMEK BWA — Malarstwo i rysunek Edwarda Dwurnika g. 10—18; GALERIA BRAMA KRÓLEWSKA — Iwona Konarzewska — Malarstwo g. 12—18.

W sobotę i niedzielę muzea czynne w g. 10—16.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7, POŁOŻNICTWO — Pomorzany; WEWN. — Rejonowy.

PRZYCHODNIE

DLA DZIECI — ul. Wojciecha 7 — g 20—8; DLA DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — g. 18—7; STOMATOLOGICZNA — al. Jedności Narodowej 12 — g 20—7; ul. Nad Odrą 20 — g. 8—16

SOBOTA

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; WEWN. — Rejonowy

PRZYCHODNIE DYŻURUJĄCE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — całą dobę; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — całą dobę; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — całą dobę; Nad Odrą 18 — całą dobę (w tym gabinet zabiegowy); GABINET OKULISTYCZNY — Jedności Narodowej 12 (wejście od al. M. Buczka) — g. 8—15;

PORADNIE: ogólne, dziecięce i stomatologiczne czynne w g 7.30—15 w następujących przychodniach: Kadłubka 2, Powst. Wlkp. 66, Staromłyńska 21, Jedn. Narodowej 2, Abramowskiego 19, Ku Słońcu 2 Woj. Polskiego 72, Nad Odrą 25.

PORADNIA dla kobiet — Jedn. Narodowej 12 — g 7.30—15; Poradnia dermatologiczna — H. Pobożnego 14 — g. 7.30—15; Przych. specjalistyczna nr 2 — Jedn. Narodowej (wejście od M. Buczka) — g. 7—15.

NIEDZIELA

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7, POŁOŻNICTWO — Zdroje; WEWN — Rejonowy.

Przychodnie dyżurujące te same co w sobotę.

APTEKI

(PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA)

DUBOIS 1 (dod odtrutki) — tel 882-41; MICKIEWICZA 101 — tel 730-44; AL. WYZWOLENIA 107 — tel 221-012; STOŁCZYN Nad Odrą 29 — tel 239-422; PODJUCHY — ul. Wolności 5 — tel 812-920 —

APTEKI CZYNNE W SOBOTĘ (oprócz dyżurujących):

W godzinach 8—21: Dubois 1, Mickiewicza 101 al Wyzwolenia 97 Stołczyn i Podjuchy.

W godzinach od 8 do 15.30: 5 Lipca M. Buczka 35, Energetyków 2 Włościańska 1, Naruszewicza 1, Dębogórska 10, Ku Słońcu 42, Kom Paryskiej 40.

POZOSTAŁE APTEKI czynne jak w każdy dzień.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel 425-38 446-46 — g. 7—16.
OŚR. DOSK. KADR MEDYCZNYCH — tel. 777-60 — g. 8—15* (piątek i sobota).
KOLEJOWA: tel 935.
USŁUGOWA — tel 428-14 472-15 g. 9—17 (piątek i sobota).
RUCH STATKÓW — tel. 918
RODZINA (PŻM, PLO, PŻB, Gryf) — tel. 34-718 — g. 9—21.

POGOTOWIA

POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999; POGOTOWIE MO — tel. 997; STRAŻ POŻARNA — tel 998; POGOTOWIE DROGOWE — tel. 981; POGOTOWIE DŹWIGOWE — tel. 982; POGOTOWIE ELEKTROWNI — tel. 991; POGOTOWIE GAZOWE — tel. 992; POGOTOWIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI — tel. 994; POGOTOWIE LOKATORSKIE — tel. 986.

STACJE BENZYNOWE

CZYNNE CAŁĄ DOBĘ: Mickiewicza, Kadłubka (taxi), Ku Słońcu Eskadrowa, Chopina
POZOSTAŁE stacje czynne w godz. 6—21.

SOBOTA I NIEDZIELA

Sikorskiego — niedziela g. 12—20; **Woj. Polskiego** — niedziela g. 7—15; **Mickiewicza** — całą dobę; **Kadłubka** — całą dobę (taxi); **Mazurska** — sobota g. 12—20; **Ku Słońcu** — całą dobę; **1 Maja** — sobota g 7—15; **Kolumba** — sobota g. 7—15; **Granitowa** — niedziela g. 12—20; **Strzałowska** — niedziela g. 7—15; **Eskadrowa** — całą dobę; **Goleniowska** — sobota g. 7—15; **Cukrowa** — niedziela g. 7—15; **Eskadrowa** — sobota g. 12—20; **Somosierry** — sobota g. 12—20; **Chopina** — całą dobę.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.10 Red. szkolna. 15.25 NURT — pedagogika pracy. 16 „Krąg". 16.30 Piątek z Pankracym. 17 Dziennik. 17.20 Film dokum. „Ludzie z Tenganam". 18.05 Od melodii do melodii. 18 20 Przyjemne z pożytecznym. 18.50 Dobranoc. 19 System — człowiek. 19.30 Dziennik. 20 Monitor Rządowy. 20.30 Film fr. „Wspólne mieszkanie". 21.25 Moje miejsce na Ziemi. 22.05 Dziennik. 22.25 Malarstwo W. Garbolińskiego.

PROGRAM II

16.15 J. francuski. 16.45 J. angielski. 17.20 Program rolny. 17.50 Teatr tygodnia. 18.15 Program rozrywkowy. 18.30 Dialogi polityczne. 19 Kronika (lok.). 19.30 Dziennik. 20 Dialogi polityczne. **20.30 Warszawski OTV.** 21.30 Klasycy kina „Charlie żeni się". 22 Tajemnice i sensacje małej kinematografii. 22.30 Przegląd filmów J. Bossaka. 23 Film na dobranoc.

SOBOTA

PROGRAM I

6 6.30, 7, 7.30 TTR. 8 Jesień 85. 8.30 Tydzień na działce 9 Sobótka. 10.30 Film radz. „Ojczyste strony". 11.35 Wybrane z tygodnia. 13.25 Film wojskowy. 13.55 „7 anten". 15 Dziennik. 15.15 Klub 6 Kontynentów. 16 Zderzenia. 16.30 Węg. film „Nasze dzieci rosną". 18.05 TV Poznań. 18.20 Trybuna poselska. 18 Dobranoc. 19 Mini-portrety. 19.20 Lista przebojów. 19.30 Dziennik. 20.15 Film CSRS „Jutro się policzymy kochanie". 21.50 Program reporterów 22.40 Dziennik. 23 Pagart przedstawia.

PROGRAM II

8.30 Dwójka dla drugiej zmiany 10.30 Mecz ZSRR — Finlandia 12 STUDIO 2. 12.10 Co gdzie, kiedy? 12.25 Nie tylko dla dzieci. 13 Zatopione miasta. 13.45 Piosenkarze, o których prosicie... 14.05 „Koń mój przyjaciel" 14.25 Bractwo Żelaznej Szekli. 14.55 Piosenkarze. 15.10 Akcja Studia 2 i „Expressu Wieczornego". 15.35 „07 zgłoś się". 16.20 Telekonferencja medyczna. 16.40 Motosprawy. 17 Informator kulturalny. 17.30 Telekonferencja. 17.45 Bliżej natury 18 Piosenki Adama Kreczmara. 18 25 Rep. o dzieciach. 18.45 Telekonferencja. 19 Kronika (lok.). 19.30 Dziennik. 20.15 Telekonferencja. 21.15 Kabaret Olgi Lipińskiej 21 45 Klub filmowy — „Dziedzictwo".

NIEDZIELA

PROGRAM I

6. 6.30. 7 TTR 7.20 Alarm przeciwpożarowy. 7.30 Nowoczesność w domu i zagrodzie 8.20 Mag. rolniczy 9 Teleranek 10.25 Po drugiej stronie ekranu. 10.40 Estrada folkloru 11.10 To, co najważniejsze 12.10 Z tygodnia na tydzień 12 35 Koncert życzeń 13.20 Pr rolny 13.50 Galerie świata. 14.20 Dla dzieci „Kolorowy uśmiech świata" 15 Losowanie Dużego Lotka 15.15 Jutro poniedziałek 15.45 Dziennik 16 30 W Starym Kinie „Długa podróż do domu". 18 15 Portrety 18.50 Proste pytania 19 Wieczorynka. 19.30 Dziennik 20 15 Film TVP „Jan Serce" 21.25 Sport 22.10 Renata Jakóbczak i mój histeryczny śmiech 22.40 Kącik humoru

PROGRAM II

9 30 Film TVP „Jan Serce" (dla niesłyszących) 10.30 Boks Polska — Węgry 13 Z koszar i poligonów 13.30 Pr. lokalny 14 Spotkania 14.40 Pr dla dzieci. 15 Porozmawiajmy o poezji. 15.15 Pr. rozrywkowy. 16 Porozmawiajmy o poezji. 16.10 Operowe spotkanie Studia 2. 16.40 Sport. 17.15 Zatrzymane w kadrze. 17.55 Pr. A. Osieckiej. 18.50 Człowiek i przyroda. 19 Zamiast Jazz Jamboree. 19.30 Dziennik (dla niesłyszących). 20.05 Sport. 20.55 Rasputin i inni. 21.25 Film jap. „Królowie ringu". 22.35 Kwadrans z poezją śpiewaną.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

16.35 1000 pytań. 17 Wiadomości, gimnastyka. 17.15 Widowisko dla dzieci. 17.45 Film TV „Historie z wyższych sfer" 18.50 TV dziecięca. 19 „Droga do gwiazd" 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film TV wł. „Paganini — diabelski skrzypek". 21.05 Radz. film dokum. 22 05 Kronika. 22.20 Film fr.-wł. „Zemsta Borgiów" 23.45 Wiadomości.

SOBOTA

7.55 J. rosyjski. 8.55 Pr. rolny. 9.25 Kronika. 10 Widowisko dla dzieci. 10.30 Radz. film dokum. 11.30 Koncert kubańskiej rock-grupy. 12 Wiadomości. 12.05 „Droga do gwiazd" 12.35 Muzyczne intermezzo. 13.50 Wiadomości. 14 Widowisko dla dzieci. 15.30 Kuchmistrz TV. 16.05 Film CSRS. 17.30 Wiadomości. 17.35 Sport. 18.50 TV dziecięca. 19 Film TV duńskiej „Lokatorzy". 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Program muzyczny. 21.30 Kronika. 21.45 Wł. komedia „Zjedź albo umrzesz". 23.20 Program TV CSRS. 23.50 Wiadomości.

NIEDZIELA

9.25 Kronika. 10 Pr. dla dzieci. 11 Mistrzowie jutra. 12 El Salvador. 12.50 Wiadomości, kronika. 13 Program z Rostocku. 14.35 Obserwujemy zwierzęta. 15.30 Widowisko dla dzieci. 16 Berlin. 17 Wiadomości, sport. 18.50 TV dziecięca. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Sztuka „Zbójcy". 22 Kronika. 22.15 Dni Teatru. 22.55 Wiadomości

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20 22, 23.

15.10 Studio Młodych. 16.05 Muzyka i Aktualności. 16.40 Spod znaku Polihymnii. 17.10 Panorama świata. 17.20 Kamerton. 18.05 Refleksje. 18.30 ABC piosenki. 18.50 „Katedra". 19.30 Z naszej fonoteki. 20.05 Koncert życzeń. 20.35 Zespół „Zmęczeni". 21.10 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 22.30 Jutro w mono i w stereo. 22.40 Aud. literacka. 23.10 Panorama świata. 23.30 Zbliżenia. 23.50 Jazzowa dobranocka.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 15.30, 23.45.

15.40 Ludzie i ich pasje. 16 Muzyczne intermezzo. 16.10 Dziś pytanie, dziś odpowiedź. 17 Nasz dom i my. 17.40 Przegląd publicystyczny. 19 Kompozytor tygodnia. 19.35 Świat baśni. 20 Piosenki z życia wzięte. 20.45 J. ang. 21 Wieczorna antena muzyczno-literacka.

PROGRAM III

15.30 Z mojej płytoteki. 18 Zapraszamy do Trójki. 19 Codziennie powieść. 19.30 Z oper Mozarta. 19.50 „Igła". 20 Interradio. 20.40 Zrozumieć historię. 21 W kręgu ballady. 21.30 Dialogi pseudoplatońskie. 21.45 Godzina jazzu. 22 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów.

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 15, 17, 19, 22.30.

15.05 Panorama literacka. 15.30 Popołudnie melomana (s). **17.10 Dziennik. 17.15 Komentarz. 17.20 Szczecińskie nagrania (s). 17.40 Baedeker skandynawski. 18 Piosenki dawnych lat (s). 18.30 Poetycki koncert życzeń.** 19.05 Klasycy muzyki rozrywkowej (s). 19.30 Wieczór w filharmonii (s). 20.45 Audycja literacka. 22 Utwory Igora Strawińskiego (s). 22.40 Teatr PR. 23.30 Głosy, instrumenty, nastroje (s).

SOBOTA

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 6.30, 7, 11, 12.05, 13, 14 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23.

7.17 Muzyka na dzień dobry. 8.15 Obserwacje. 8.45 Żołnierski kwadrans. 9 Cztery pory roku. 11 05 Koncert przed hejnałem 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.20 Muzykowanie w Przezwodach. 13 40 Komponujący piosenkarze. 13.55 Studio Relaks. 14.05 Piosenki trochę zapomniane. 14.25 Przeboje przed lat. 14.50 Wiersze F. Schillera. 15.05 Radiowy Teatr Młodych. 16.05 Muzyka i Aktualności. 16.40 Polscy artyści w światowym repertuarze. 17.10 Panorama świata 17.20 Lista przebojów 18.05 Refleksje. 18 30 ABC piosenki. 18.50 „Katedra" 19.30 Z naszej fonoteki. 20.05 Jeden z nich 21.10 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy 22 30 Radiowy tygodnik kulturalny. 23.10 Tydzień w świecie 23 30 Siedem dni w mono i w stereo 23.40 Jazzowa dobranocka.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 9.30, 11.30, 13.30 15.30, 21 30 23.45

11 40 Pieśni historyczne 12.05 Od A do Z polskiej piosenki 12 30 Twórcy pięknego słowa. 13 Muzyczne wizytówki. 13.35 Ze wsi i o wsi 13.50 Fonoteka folkloru. 14 Album operowy. 14.30 „Julian August". 14.50 Nagrania nowe i najnowsze. 15.35 Rumuńskie tańce ludowe. 15.50 Sport moim hobby. 16 Mag. dla dzieci. 16.20 Kulisy odkryć naukowych. 16.40 O wyzwolenie narodowe i społeczne. 17 Lublin na antenie. 17.40 Przegląd publicystyczny. 19 „Matysiakowie". 19.35 Supełek. 20 Kompozytor tygodnia. 20.30 Śpiewane strofy. 20.45 Język franc. 21 Wieczorna antena. 21.15 Klub dobrej książki. 21.40 Słowo w piosence. 22 Kiedy mówiła „Pszczółka". 22.30 Moje muzyczne fascynacje. 23 W kręgu „Reflektora". 23.50 Sentencje wieczoru.

PROGRAM III

9.05 Zaczynamy we dwoje. 9.50 „Igła". 10 Melodia przypomni ci film. 10.30 Codziennie powieść. 11 Klasycy dixielandu. 11.30 Nie czytaliście? 11.45 W tonacji Trójki. 13 Pożegnania i powroty. 13.10 A propos. 14 Koncerty klarnetowe. 15.05 „Kryzys światowy". 15.25 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 16 Zapraszamy do Trójki. 19 Dyskretny handel. 19.30 Z oper Mozarta. 19.50 „Igła". 20 Lista przebojów. 22 Teatrzyk Zielone Oko. 22.33 Leonid Czyżyk gra Gershwina. 23 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 6, 8, 12, 15, 17, 19, 22.30.

6.30 Studio Bałtyk. 8 Poranna serenada (s). 9.05 Przedpołudnie z Georgiem Philippem Telemannem (s). 10.30 Z nagrań bratnich radiofonii (s). 11 Opowiadania Ivo Andricia. 11.30 Z malowanej skrzyni (s). **13 Muzyka ludowa (s).** 13.15 **Szkoła i dom. 13.35 Muzyka polska** (s). 13.45 Kwadrans literacki 14 Kto się z czego śmieje? 14.30 Co jest grane? (s). 15.05 „Spodziewane jest ochłodzenie". 15.30 Pc południe melomana (s). **17.10 Dziennik. 17.15 Komentarz. 17.20 Między nami słuchaczami (s). 18 Ze światowej estrady (s).** 18.30 Mini-magazynek. 19.05 Wieczór w filharmonii (s). 20.30 Portret pisarza. 21 i 22 40 Klub Stereo.

NIEDZIELA

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 7, 8, 9.02, 11, 12.05, 14, 16, 19, 23.

7.10 Czas i ludzie. 7.30 Moskwa z melodią i piosenką. 8.35 Przegląd tygodników. 9.05 Magazyn wojskowy. 10.03 Przeboje przyjaciół. 10 30 Teatr dla dzieci. 11.05 Poranek z Jashą Hajfetzem. 13 Słynni dyrygenci. 13.35 Człowiek i środowisko. 13.45 Publicystyka. 14.30 Teatr naturalny. 15 Audycja literacka. 15.10 Śladem interwencji. 15.30 Kalejdoskop nauki. 16.05 Między fantazją a nauką. 16.35 Koncert życzeń. 17.20 Kamerton. 18.05 Merkuriusz rządowy. 18.30 Fonoteka. 19.20 Przy muzyce o sporcie. 20 Koncert życzeń. 21.10 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 22 Teatr PR. 22.10 Koncert przed północą.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 7, 9.30, 14.30, 16.30, 20.30, 23.50.

7.40 i 8.10 Różne barwy piosenki. 8.30 Felieton literacki. 8.41 Barokowe muzykowanie. 9 Transmisja mszy św. 10 Recital organowy. 10.35 Piosenki „Starszych Panów". 11.15 Magazyn ZHP. 12.05 Muzyczna Dwójka. 12.30 Teatr PR. 14 Muzyka z ekranów. 14.35 Słynne głosy. 15 „Są rzeczy na niebie i ziemi". 15.30 Mistrzowskie interpretacje Chopina. 16 Mag. dla dzieci. 16.35 „Wizyty i podróże". 17.50 Miniatura muzyczna. 18 Nabożeństwo Zjedn. Kościoła Ewangelickiego. 18.40 Miniatury instrumentalne. 18.45 Wojsko, strategia, obronność. 19 Radiolatarnia. 19.35 Świat baśni. 20 Kompozytor tygodnia. 20.35 Komentarz. 20 40 Piosenki z małej sceny. 21 Godzina z L. Bedrzeniewskim. 22 Jazz i piosenka.

PROGRAM III

9.05 Był taki październik. 10 Niech gra muzyka. 11 „Pomorze 45" — słuch. 11.30 Z najlepszych nagrań Raya Charlesa. 12 Recital Alfreda Brendla. 13.05 Na wsi niedziela. 13.20 Płyta zespołu Air Supply. 14 A propos. 14.30 Odkurzone przeboje. 15.20 Życie na gorąco. 15.50 Zespół Extra Ball. 16 „Powiększenia". 16.30 Z najlepszych nagrań Raya Charlesa. 17.15 „Piesek" — słuch. 17.30 Z najlepszych nagrań Raya Charlesa. 18.15 Prywatnie u Janiny Kamińskiej. 18.30 Radio w samochodzie. 19.30 „Ja i mój ojciec". 20 Szymanowskiego myśli o sztuce. 21.05 Kamień filozoficzny 22 05 „Zabawa jako źródło kultury" 22.15 Piosenki z tekstem. 22.40 „Gdy w sadach dojrzewają jabłka". 23 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów.

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 8, 12, 17 22.

8.05 Aud. wojskowa. 8.25 Poranek z Muzami. 10 Ze skarbca muzyki baroku (s). 10.30 Chopiniana (s). 11 Piosenkarskie powtórki i premiery (s). 12.05 Koncert bez biletu (s). **13 Transmisja meczu Pogoń — Ruch (II połowa).** 14 Teatr Klasyki dla Młodzieży. 15 Słynne orkiestry (s) 16 Teatr PR. **17.05 Koncert życzeń (s). 17.30 Koncert popołudniowy (s).** 16 Wieczór w operze (s). 21.20 Przewodnik satyryczny 21 50 Letnie Pastorale na ork. kameralna (s). 22.20 Płyta dnia (s) 23 Nocny blues (s).

KURIER SZCZECIŃSKI" — dziennik RSW „Prasa—Książka—Ruch" WYDAWCA Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe REDAKCJA pl. Hołdu Pruskiego 8 70-550 Szczecin skr poczt 70-925 Redaguje kolegium TELEFONY centrala 430-21 sekretariat red naczelnego 457-41 sekretarz redakcji 467-21 dz miejsk: 462-35 dz ekonom.-morski 427-77 dz sportowy 379-50 dz łączności z Czytelnikami 450-21 OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń 70-550 Szczecin pl Hołdu Pruskiego 8 tel 394-34 Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności PRENUMERATA przedsiębiorstwa instytucje organizacje społeczno-polityczne składają zamówienia w miejscowych oddziałach RSW „Prasa—Książka—Ruch" w miejscowościach zaś w których nie ma oddziałów — w urzędach pocztowych lub u doręczycieli Czytelnicy indywidualni opłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli na rok następny: do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe w terminach od 25 listopada na styczeń I kwartał I półrocze roku następnego i cały okres roku bieżącego Cena prenumeraty miesięczna do 20 czerwca br 87 zł od lipca br 109 zł za II kwartał 261 zł za następne kwartały 327 zł za II półrocze 557 zł Nr indeksu 35034 Druk Szczecińskie Zakłady Graficzne P-3

W sobotę — premiera!

Sala Prób TW ożywa

W NAJBLIŻSZĄ sobotę, o godz. 20 w Sali Prób Teatru Współczesnego przedstawiony zostanie pierwszy spektakl tej sceny w bieżącym sezonie. Będzie to inscenizacja „Pokojówek" J. Geneta w opracowaniu i reżyserii Ryszarda Majora, dyrektora artystycznego teatru.

W sztuce wystąpią: Urszula Nowacka, Jolanta Kozak i Barbara Komorowska, aktorki, których umiejętności pozwalają oczekiwać na interesujące doznania artystyczne.

A oto harmonogram najbliższych przedstawień w Sali Prób TW (mieszczącej się w Zamku Książąt Pomorskich — wejście przez bramę zachodnią, od dziedzińca, na II piętrze), sztuki wg „Pokojówek": 17 godz. 18; 21 — godz. 20; 22 — godz. 19; 23 — godz. 18 i 24 bm. — godz. 18. Bilety do nabycia w kasie Teatru Współczesnego oraz na godzinę przed spektaklem — w szatni przed Salą Prób. (jf)

Nie za wygodnie?

Parking na trawniku

PRZYWYKŁO SIĘ uważać, iż okolice szpitali powinny być szczególnie estetycznie utrzymywane, aby cieszyły oczy zarówno kuracjuszy jak i ich rodzin. Z pewnością to prawda, choć w życiu wygląda to nieraz zupełnie inaczej.

Wystarczy bowiem przejść się — w dniu odwiedzin — obok szpitala przy ul. Arkońskiej. W dni te zieleniec przed bramą szpitala wykorzystywany jest bez skrupułów przez wielu kierowców jako... parking. Żaden z nich oczywiście nie pofatyguje się kilkanaście metrów dalej, aby postawić swe auto przy krawężniku jezdni.

Czy i w tym przypadku kultury trzeba uczyć aż za pomocą mandatów? (mor)

„Dom Książki" prosi...

...swoich klientów o wykupienie Encyklopedii Ryb Morskich — zgodnie z wcześniejszym zgłoszeniem w księgarniach — do dnia 20 października br.

ZŁOTA jesień nie dla wszystkich stanowi okazję do romantycznych spacerów. Z uprzątaniem opadłych liści zawsze jest sporo roboty...

Foto: Z. Jodkowski

Migawki handlowe

Ziemniaczany zastój

W SKLEPACH warzywnych nastąpił ziemniaczany zastój. Kartofle leżą i rzadko kto je kupuje. Po prostu większość z nas ma zapas zimowy w piwnicy. Rejonowa Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska narzeka ponadto na zbyt małe ilości kapusty i pietruszki. Te warzywa na skutek suszy plonują bardzo mizernie i dostawcy nie są w stanie wywiązać się z zakontraktowanych ilości.

W pierwszej dekadzie bm. Centrala Rybna sprzedała na terenie całego województwa 163,5 tony ryb. Jest to całkiem średnio i klienci nie zauważyli zmiany na lepsze. Asortyment ryb nadal pozostaje bardzo skromny.

W końcu miesiąca ma przybyć statek z błękitkiem, więc pokaże się ta ryba w postaci opiekanej i wędzonej. Poza tym CR przygotowuje się do akcji karpiowej. Świątecznych ryb trzeba będzie zgromadzić co najmniej 300 ton.

Masło solone, to dodatkowe sprzedawane na książeczki zdrowia, już pokazało się w sklepach. Nadal jednak nie dotarł awizowany transport sera żółtego.

PROBLEMY mięsno-reglamentacyjne nadal stanowią główny trzon obrad cotygodniowych sztabów żywnościowych w UM. Obecnie najwięcej kontrowersji i starć między personelem placówek handlowych a klientami powoduje obowiązek wykupowania wołowiny z kością oraz smalcu, który w sklepach rzeźniczych sprzedawany jest wyłącznie na kartki dziecięce.

Nasi Czytelnicy mimo, iż nie jest to nowa sprawa nie mogą do niej przywyknąć. Tymczasem smalcu na kartki „P" dla dorosłych nie ma. Zakłady mięsne zapewniają pokrycie tego tłuszczu jedynie w 15 proc. Zniknęła też z półek sklepowych słonina. Obecnie rozważana jest możliwość (ale to jeszcze nic pewnego) wprowadzenia zamiany wołowiny z kością na słoninę, jeśli takie życzenie wyrazi klient. (wys)

Kronika wypadków

WCZORAJ około godz. 11 na trasie Kobylanka — Płonia, ciężarowy „Star" kierowany przez Jana H. podczas wyprzedzania ciężarówki „Berliet" z przyczepą zderzył się czołowo z „Fiatem" 125 p kierowanym przez Adama N., mieszkańca Szczecina. Adam N. doznał poważnych obrażeń i przebywa w szpitalu.

W Szczecinie na ul. Zakopiańskiej, o godz. 16.50 wpadł pod samochód dostawczy „Nysa" 6-letni Paweł H. Skończyło się złamaniem obojczyka.

Pomiędzy Kołbaskowem a Kamieńcem, późnym wieczorem, motocyklista Andrzej T. z Kołbaskowa wpadł na zaparkowaną przy rowie ciężarówkę. Karetka pogotowia odwiozła rannego do szpitala.

W GRYFINIE na ul. Krasińskiego w bliżej nieznanych okolicznościach wypadła, czy też wyskoczyła oknem II p. 26-letnia Aniela K., ponosząc śmierć na miejscu. Sprawę bada MO.

50 MINUT (22.50—23.40) trwała przerwa w ruchu tramwajowym na linii „1" i „9"; w pobliżu Głębokiego w przejeżdżającej „jedynce" uszkodzony został pantograf, który z kolei uszkodził sieć trakcyjną. (ap)

„Meblosprzęt" — od kuchni

Sposób na kryzys?

NIE TRZEBA chyba nikomu udowadniać, iż przemysł meblowy przeżywa ostatnio kryzys, z którego nadal nie może się otrząsnąć. Jego skutki obserwują najlepiej klienci sklepów handlujących artykułami wyposażenia mieszkań. Wprawdzie w ciągu ostatnich miesięcy coś w tym zakresie drgnęło na lepsze, lecz nadal grozi nam perspektywa kilkuletniego oczekiwania w kolejce po meblościankę czy szafki kuchenne.

W TEJ SYTUACJI co najmniej dziwić muszą osiągnięcia uzyskiwane przez Spółdzielnię Pracy „Meblosprzęt". Podczas gdy np. na wiosnę tego roku sklepy WPHW — „Platan" i „Heban" świeciły przeważnie pustkami, spółdzielcy nieprzerwanie sprzedawali szafy, kanapy, wyposażenia kuchni i sypialni... Oczywiście i tu klienci organizowali wśród siebie zapisy, lecz terminy odbioru poszukiwanych przezeń towarów nie były znowu nierealnie odległe — i co więcej — zostawały one z reguły dość ściśle określane.

Aktualnie w placówkach „Meblosprzętu" przy ul. ul. Krzywoustego, Piastów i Chmielewskiego możemy się przekonać, iż firma ta produkuje nadal wyroby estetyczne i praktycznie nie odbiegające w cenach od tych wytwarzanych przez wielkie państwowe fabryki mebli. Kilka rodzajów oryginalnych meblościanek, kanapy, fotele, pufy, ławy, szafy i meble przedpokojowe — to tylko niektóre przykłady z wytwarzanej całej gamy artykułów. „Meblosprzęt" posiada dwa większe zakłady produkcyjne i 2 usługowe, wypuszczające na rynek, na bieżąco — 20 różnych typów mebli (w sumie zaś opracowano tu technologicznie produkcję 60 rodzajów wyrobów).

W CZYM tkwi tajemnica powodzenia spółdzielni, której zdaje się nie dotyczyć panujący w kraju kryzys? — z tym pytaniem zwróciliśmy się do prezesa „Meblosprzętu" **Józefa Wolana.**

— Dajemy sobie radę z prostego powodu — nigdy nie byliśmy dostatecznie zaopatrywani w materiały do produkcji za pośrednictwem rozdzielników. Zmusiło to naszych zaopatrzeniowców do penetracji całej Polski w poszukiwaniu potrzebnych surowców. Mamy więc już stałe kontakty w tym zakresie, choć z jednorazowych transakcji także korzystamy — stwierdza nasz rozmówca.

— Jesteśmy w stanie również bardzo szybko przestawić produkcję z jednego asortymentu na drugi. Nie było więc nigdy sytuacji, aby któryś z zakładów stanął z braku materiału. Dzięki uniwersalnym technologiom (opracowanym przez naszych inżynierów i techników) mamy także możliwość stosowania rozmaitych materiałów zastępczych — przy czym nie pogarszają one jakości wyrobu, choć nieraz wymagają większego nakładu pracy. Przykładowo: gdy brak jest na rynku dużych płatów forniru, oklejamy meble jego ścinkami — efekt jest nadspodziewanie dobry, przypominający inkrustację...

W trakcie naszej wizyty w zarządzie spółdzielni, zdradzono nam także kulisy uzyskiwania wcale niezłego dochodu tej firmy. Najtaniej jak tylko można (z 2—3-procentową marżą) sprzedaje się mniej chodliwe meble tapicerowane — wtedy to lekarstwem staje się zysk mały lecz częsty. Większy zarobek natomiast „Meblosprzęt" ma na poszukiwanych meblach kuchennych i skrzyniowych. Gwoli sprawiedliwości należy jednak dodać, iż nie są to ceny wyśrubowane: zakładowe spółdzielcze sklepy oraz duży popyt — pozwalają sprzedawać bowiem bez zawyżających finalną wartość hurtowych marż, kosztów transportu itp.

OBECNIE „Meblosprzęt" nadal prowadzi zapisy (i przedpłaty) na zakup swych mebli. Dzięki tej praktyce eliminuje się ewentualne zjawisko całonocnych kolejek klientów. Ci ostatni umieszczeni na listach wiedzą natomiast — mniej więcej — kiedy otrzymają zamówiony towar. (mor)

Notatnik szczeciński

● DZIŚ o godz. 18 w Zamku rozpoczyna działalność kino wersji niemieckiej filmem prod. RFN pt. „Opowieść o Effi Briest". Karnety są jeszcze do nabycia.

● W GABINECIE muzycznym Zamku dziś o godz. 18 odbędzie się kolejne zebranie klubu HI-FI.

● PROGRAM słowno-muzyczny pt. „Ptasie awanturki" w wykonaniu aktorów Teatru Polskiego odbędzie się 16 bm. o godz. 12 w sali kinowej Pałacu Młodzieży. Po programie projekcja bajek pt. „Przygody budzika". W niedzielę Pałac Młodzieży zaprasza do udziału w imprezie turystycznej pod hasłem „Myśliwskie gawędy". W programie: ognisko, pieczenie ziemniaków oraz zwierzenia myśliwego. Zbiórka o godz. 9.

● DK „HETMAN" organizuje w sobotę imprezę pt. „Sobótka z filmem animowanym". Oprócz projekcji bajek, będą konkursy, gry i zabawy oraz mini-dyskoteka. Początek o g. 11 (wstęp 10 zł).

● W KLUBIE Seniora SM „Kolejarz" przy ul. Mieszka I 105 w sobotę o g. 17.30 odbędzie się prelekcja lekarza na temat ciśnienia tętniczego.

● W KLUBIE osiedlowym SSM przy ul. Jodłowej 7 w sobotę o g. 11 odbędzie się projekcja bajek dla dzieci, a o g. 12.30 nauka układania kostki Rubika.

● KLUB „Remedium" zaprasza dzieci w niedzielę o godz. 16 na tradycyjne spotkanie. W programie m. in. konkurs rysunkowy „Nasze wojsko" (przybory rysunkowe własne). O godz. 18 odbędzie się dyskoteka dla młodzieży pracującej.

● DK „Wspólny Dom", ul. Marcina 2 organizuje 16 bm. o g. 17 dyskotekę dla młodzieży szkół ponadpodstawowych, zaś 17 bm. o g. 16 — dla starszych klas szkół podstawowych. Wstęp za okazaniem legitymacji szkolnej.

● KONCERT w wykonaniu Polskiej Orkiestry Kameralnej pod dyrekcją Jerzego Maksymiuka odbędzie się w niedzielę o g. 18 w Sali Bogusława w Zamku. W programie utwory Corelliego, Vivaldiego, Mozarta i Sikorskiego.

● POKAZ modeli latających na uwięzi organizuje SM „Śródmieście" w niedzielę o g. 13.30 na placu przy ul. Unisławy.

● KLUB „Akwarystów" — „Mollnezja" zaprasza na giełdę ryb i roślin akwariowych w niedzielę w godz. 15—17 w klubie przy al. M. Buczka 43/44, XI p.

● OGŁOSZENIE wyników i otwarcie wystawy fotograficznej II Konkursu Fotograficznego pt. „Piękna jesteś moja ziemio ojczysta" nastąpi 18 bm. o g. 17 w klubie przy ul. Wawrzyniaka 5. Zwiedzać ją można będzie codziennie w godz. 10—18.

● SPOŁECZNY Komitet Przeciwalkoholowy zaprasza do obejrzenia filmów podejmujących problem nadużywania alkoholu. Będą one wyświetlane w bież. miesiącu w kinie „Polonia", „Przyjaźń" w Dąbiu i „Darze" w Stargardzie Szczecińskim. Wstęp na wszystkie seanse jest **bezpłatny**. W kinie „Polonia" 15 bm. wyświetlony będzie „Wieniec Petrii" (jug.), 16 bm. „Jad węża" (CSRS), 17 bm. „Dziękuję jakoś leci" (węg.), 18 bm. „Dziewczyna z muszlą" (CSRS) i 19 bm. „Wasilij i Wasilisa" (radz.). Początek o g. 18.30. W „Przyjaźni" filmy wyświetlane będą od 18 do 22 bm., a w „Darze" od 15 do 29 bm.

● W KAŻDĄ niedzielę o godz. 18 ACK „Pinokio" zaprasza młodzież szkół średnich na wieczorki taneczne.

Giełdy płyt, staroci...

NA najbliższą niedzielę klub „Pocztylion" zaprasza szczecinian. O godz. 11 rozpoczyna się tu giełda staroci (zainteresuje to przede wszystkim kolekcjonerów), a także mini-giełda odzieży używanej. Ponadto o godz. 16 odbędzie się w klubie pokaz mody pt. „Dzianiny niefrasobliwe". Przedstawionych zostanie w kolekcji około 50 wzorów ubiorów z włóczki dla dziewcząt i pań. Równocześnie od 26 bm. w „Pocztylionie" zaczyna się kurs dziewiarski, gdzie będzie można zdobyć potrzebne umiejętności, aby samodzielnie wykonać któryś z prezentowanych na pokazie dzianin sweterek, szal czy suknię. (su)

* * *

KLUB studentów Akademii Rolniczej „Kubuś" wznawia po wakacjach swoją działalność i zaprasza wszystkich na stałe spotkania i cykliczne imprezy. Najbliższa odbędzie się w niedzielę, w godz. od 16 do 18. Będzie to Giełda Płyt i Wydawnictw Muzycznych oraz sprzętu akustycznego i fotograficznego. Giełdy te odbywać się będą w podanych godzinach w każdą niedzielę.

Natomiast co poniedziałek, poczynając również od najbliższego, w godz. od 17 do 20 organizowana jest Giełda Książek.

Wtorki poświęcone będą w „Kubusiu" muzyce jazzowej — najbliższa impreza rozpocznie się 19 bm. o godz. 19 a koncertować będzie grupa „Laboratorium".

Wreszcie w środę, 20 bm. od godz. 17 słuchaczom prezentowane będą nagrania płytowe, Milesa Davisa: „Man with the horn" i „We wants Miles". (jf)

Zawody wędkarskie nad Odrą

DOBIEGA końca sezon wędkarski. Z tej okazji koło PZW „Ciepłarz" przy Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Energetyki Cieplnej organizuje zawody wędkarskie. Odbędą się one na prawym brzegu Odry vis a vis Elektrowni „Pomorzany" — w niedzielę 17 bm. o godz. 9. Dojazd autobusami WPKM linii nr 61 i jeszcze prośba organizatorów do wędkarzy z innych kół PZW, by nie zajmowali stanowisk w miejscu zawodów w godz. 7—16. (j)

INFORMATOR

HANDEL, USŁUGI

W SOBOTĘ czynne będą wszystkie sklepy ogólnospożywcze, piekarnicze i nabiałowe w godz. **od 7 do 18**, sklepy mięsno-wędliniarskie, garmażeryjne, drobiarskie, warzywno-owocowe oraz sklepy i kioski spożywczo-rolne otwarte w godz. **od 9 do 18**, sklepy rybne CR w godz. **10—18**, jednoosobowe **od 9.30 do 17**; piekarnie prywatne czynne **od g. 6**, cukiernie prywatne — w godz. **10—18**. Sklepy przemysłowe otwarte od godz. **11 do 18**, DT „Centrum" **od 8.30 do 18**, kwiaciarnie — **od 10 do 18**, kioski „Ruchu" — czynne normalnie.

Zakłady usługowe wszystkich branż czynne jak w każdy dzień powszedni, zakłady WPHW — **od 11 do 18**, zakłady fryzjersko-kosmetyczne „Uroda" czynne **od g. 9 do 16**. Stacje obsługi samochodów „Polmozbyt" przy ul. Przestrzennej, Orła Białego i Smolańskiej czynne **od g. 6 do 14**. Stacje benzynowe całą dobę czynne przy ul. ul. Mickiewicza, Kadłubka, Eskadrowej, Ku Słońcu i Chopina; **od 12 do 20** przy Mazurskiej i Somosierry, a **od 7 do 15** przy 1 Maja i Goleniowskiej.

W NIEDZIELĘ czynne będą Delikatesy przy al. Woj. Polskiego 52 **od g. 10 do 14** i Wyzwolenia 87 **od 14 do 18**; sklepy cukiernicze WSS „Społem" przy ul. Mickiewicza 97, Wyzwolenia 58, Krzywoustego 65, Jagiellońskiej 12 i Niepodległości 4 — **od g. 10 do 16**, cukiernie prywatne **od g. 10 do 18**. Punkt sprzedaży kwiatów i upominków „Wars" na Dworcu Gł. PKP czynny **od g. 9 do 24**. Kwiaciarnie czynne: przy ul. Budziszyńskiej 6 i Obr. Stalingradu 5 **od 10 do 14**, Lubeckiego i Trentowskiego 24 **od 14 do 18**, Armii Czerwonej 11 **od 10 do 16**, Jagiellońskiej 57 **od 11 do 17**, Wojska Polskiego 57 **od 9 do 16**, Klonowica 22 **od 11 do 15**, Obr. Stalingradu **od 9 do 16**. Wyznaczone kioski „Ruchu" czynne w godz. **8 do 14**, dyżurne przy: al. Wyzwolenia 34, Woj. Polskiego—Jagiellońska, P. Skargi—Wyzwolenia, Bramie Portowej, K. Miarki—Ku Słońcu, Kar. Wyszyńskiego — Vasco da Gamy, A. Krzywoń, Witkiewicza, Budziszyńskiej, pl. Żołnierza, pl. Hołdu Pruskiego, Mickiewicza—Lelewela, Rydla (os. Słoneczne) i pl. Chrobrego (Police) czynne **od g. 8 do 18**, a na Dworcu Gł. PKP **od g. 5 do 24**.

Zakłady usługowe fryzjersko-kosmetyczne przy hotelach „Gryf" „Piast", „Reda" oraz na Dworcu Gł. **od 8 do 12**, zakłady fotograficzne „Foto Studio" czynne na indywidualne zamówienia klientów, pomoc drogowa PZMot. (tel. 981) czynna całą dobę.

POCZTA

W SOBOTĘ czynne będą całą dobę telegraf i telefon przy al. Niepodległości 41 i UPT Szczecin 39 na Dworcu Gł.; w godz. **od 8 do 14** — UPT przy ul. Dworcowej 20; w godz. **8—13** — placówki przy Urzędach Wojewódzkim i Miejskim; wszystkie pozostałe urzędy z wyjątkiem UPT przy ul. Bogurodzicy i al. Piastów (które w tym dniu będą nieczynne) — pracują od godz. **8 do 15**. Służba doręczeń pracuje tak jak w pozostałe robocze dni tygodnia.

KOMUNIKACJA

TRAMWAJE i autobusy kursować będą w sobotę wg rozkładu jazdy dnia powszedniego.

KOMUNIKAT WPKM

Z POWODU robót sieciowych wykonywanych na al. Wojska Polskiego 17 bm. w godz. od 3 do 7 tramwaje linii **nr 1** kursować będą w rel. Stocznia im. Warskiego — Wawrzyniaka a linii **nr 9** w rel. ul. Potulicka — Krzekowo. Na odcinku Głębokie — pl. Lenina uruchomione zostanie zastępcze połączenie autobusowe.